

## W numerze

**SZKOLENIE PARTYJNE**  
— WAZNY OREZ NASZEJ  
PARTII  
Fragmenty referatu  
wygłoszonego przez  
sekretarza KW PZPR  
tow. J. Korczyńskiego  
na naradzie wykładowej  
woj. gdańskiego  
str. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 242 (2166) GDAŃSK, SOBOTA 10, NIEDZIELA 11 PAŹDZIERNIKA 1953 R. CENA 20 GR

Aby szybciej rosła siła naszej Ojczyzny i dobrobyt ludzi pracy

## Naród polski staje do czynu dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

**WARSZAWA PAP.** Dnia 9 bm. na budowie osiedla Grochów w Warszawie, w Hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu, w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi, w Fabryce Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Unia” w Grudziądzu, w kopalni „Wesoła II” na Górnym Śląsku, w Śląskich Zakładach Cebulowa „Otmęta” na Opolszczyźnie, w Zakładach Nawozów Fosforowych w Poznaniu — odbyły się zebrania załóg, podczas których podsumowano podejmowane już od dłuższego czasu indywidualne i zespołowe zobowiązania wytwórcze dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Założy tych zakładów wezwali jednocześnie wszystkich robotników, pracowników technicznych i administracyjnych swoich branż do współzawodnictwa.

Liczne wypowiedzi na zebraniach i uchwały wyrażają serdeczną, głąbą boku przyjaźń dla narodu Związku Radzieckiego — ostoi pokoju, naszego największego wypróbowanego przyjaciela. Inicjatorzy czynu oświadczają, iż pragną godnie uczcić 36 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, pragną zwiększyć swój wkład w umacnianie siły Ojczyzny, utrwalenie pokoju, a tym samym dać mocną odprawę podżegaczom wojennym, neohitlerowskiemu odwetowcom spod znaku Adenauera, wszystkim wrogom pokoju i naszej ludowej Ojczyzny.

Stwierdzają oni również, że świadomi są, iż sprawa przyspieszenia wzrostu dobrobytu ludzi pracy całego kraju jest w rękach samych ludzi pracy. Aby przyspieszyć wzrost stopy życiowej postanawiają zwiększyć produkcję dla potrzeb rozwojowych rolnictwa oraz produkcję artykułów masowego spożycia i podnieść ich jakość.

Wszystkie uchwały zawierają konkretne zobowiązania dotyczące poprawy warunków socjalno-bytowych załóg i BiHP.

### Domy mieszkalne przed terminem

Załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawa 7 — Praga na zebraniu w dniu 9 bm. podjęła uchwałę, w której postanawia oddać do użytku przed terminem 1142 izby mieszkalne, wybudować przedterminowo w stanie surowym 11 bloków oraz zaszczyć ponad 61 tys. roboczogodzin. Ponadto załoga ma zaszczyć 52.200 sztuk cegieł, 3400 kg cementu, 17 m. sześć.

drzewa i 1600 kg stali zbrojeniowej.

### 7 ton stali dodatkowo

Załoga Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu w uchwale, podjętej 9 bm. na masowym zebraniu, stwierdza m. in.:

Postanawiamy uczcić historyczną rocznicę pogłębieciem zobowiązań długookresowych. Plan roczny wykonamy już 18 grudnia br. Wykonanie tego postanowienia całej załogi zagwarantowane jest zobowiązaniami robotników i pracowników technicznych poszczególnych oddziałów huty.

M. in. stalownicy mają dać 7.032 tony stali ponad plan roczny. Walcownie wyprodukują do końca br. 6.085 ton wyrobów walcowanych ponad plan. Odlewnie zobowiązały się wykonać ponad plan roczny 1.243 tony odlewów oraz podnieść jakość produkcji i obniżyć ilość braków.

W trosce o poprawę warunków bytowych załogi, administracja huty zobowiązała się wybudować do końca br. w stanie surowym dwa 4-rodzinne domki mieszkalne oraz wykonać roboty murarskie przy dwóch dalszych domach, oddać do użytku rozbudowany dom kultury z zimowym basenem pływakim do 28 grudnia br., a do końca br. uruchomić zakładową stołówkę OZR i urządzenie boiska sportowe.

### Narzędzia dla rolnictwa

Załoga fabryki maszyn i narzędzi rolniczych „Unia” w Grudziądzu na zebraniu w dniu 9 bm. podjęła uchwałę, w której zobowiązuje się: wykonać roczny plan produkcji pod względem wartości do 21 grudnia br., co da ponad plan 400 pługów ciągnikowych, 500 pługów ciągnikowych, 700 pielników 1-rzędowych, 50 pielników 3-rzędowych, 10 ton płozów do pługów ciągnikowych, 90 ton części do maszyn i narzędzi rolniczych i 140 różnych półfabrykatów.

W celu poprawienia warunków bytowych — kulturalnych załogi — dyrekcja, kierownictwo OZR i rada zakładowa postanowiły le-

piej zagospodarować majątek OZR przez zakupienie do 25 października br. 15 krów, 5 koni i 8 macior, zorganizować na terenie zakładu bar mleczny oraz obniżyć, począwszy od IV kwartału 1953 r. koszty własne kuchni i stołówki o 20 proc.

W zakończeniu uchwały załoga „Unii” wzywa załogi wszystkich zakładów przemysłu maszynowego w kraju do podejmowania czynu na cześć 36 rocznicy Rewolucji Październikowej.

### Milion m. tkanin ponad plan

9 bm. załoga ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi uchwaliła na zgromadzeniu zakładowym rezolucję podsumowującą zobowiązanie podjęte przez robotników, mistrzów, inżynierów i pracowników gospodarczych całego zakładu. Rezolucja głosi m. in.:

Aby przyczynić się do wzrostu dobrobytu ludzi pracy całego kraju, dostarczyć na rynek więcej tkanin, załoga ZPB im. Marchlewskiego zobowiązała się: wyprodukować w bm. ponad plan 361.200 m. tkanin, plan roczny zrealizować do 2 grudnia br., wykonać zobowiązania umożliwi wyprodukowanie do 30 listopada drugiego miliona metrów tkanin ponad plan w br. oraz podniesienie jakości produkcji o 1 proc. w stosunku do osiągniętej w ostatnim miesiącu.

### Weł udział w wielkim konkursie

„Głos Wybrzeża” pt. „Czy znasz Związek Radziecki — kraj naszych przyjaciół” organizowanym w Miesiącu Pogłębiecia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej Na stronie 6 podajemy regulamin konkursu

## W dniu dzisiejszym rozpoczyna obrady III Światowy Kongres Zw. Zaw.

**WIEDŃ PAP.** W dniu dzisiejszym nastąpi w Wiedniu otwarcie III Światowego Kongresu Związków Zawodowych. Kongres przedyskutuje zagadnienia związane z obroną interesów mas pracujących. Specjalną uwagę poświęci Kongres jednoci działalności mas pracujących w walce przeciwko rosnącemu w krajach kapitalistycznych wyzyskowi, w walce o swobody demokratyczne, prawa związków, o pokój na całym świecie.

Do Wiednia przybywają już delegacje na Kongres i goście. Przybyli delegaci Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Syrii, szeregu krajów A-

meryki Łacińskiej, Francji, Włoch, Australii, Algeru, Kamerunu, Madagaskaru, Indii, Indonezji i innych krajów.

Masy pracujące stolicy Austrii serdecznie witają delegatów i gości na Światowy Kongres Związków Zawodowych.

### Konferencja brytyjskiej Partii Konserwatywnej

**MARGATE PAP.** 8 bm. rozpoczęła się w Margate konferencja Brytyjskiej Partii Konserwatywnej, która — jak wiadomo — jest obecnie partią rządzącą w W. Brytanii. W obradach bierze udział około 4 tys. delegatów.

### Odwetowcy i reżersował ponowny wybór Adenauera na kanclerza Trzonii

**BERLIN PAP.** Rzecznicz interesów monopolistów i odwetowców zachodnio-niemieckich Konrad Adenauer został wybrany ponownie na posiedzeniu Bundestagu kanclerzem Niemiec zachodnich. Za Adenauera głosowało 304 deputowanych, przeciwko — 148, 14 deputowanych wstrzymało się od głosu.

## Spółeczeństwo Gdańska wzniesie pomnik wiecznej chwały poległym w walkach o polskie Wybrzeże

Wojewódzka Rada Narodowa na swym plenarnym posiedzeniu w dniu 7 października br. podjęła uchwałę, w której postanawia:

1. Dla uczczenia pamięci bohaterskich żołnierzy WP poległych w obronie Wybrzeża w roku 1939 na Westerplatte, Oksywiu i Helu, pamięci bohaterskich żołnierzy i marynarzy Ludowego Wojska Polskiego, którzy oddali życie w walce o wyzwolenie ziem piastowskich nad Bałtykiem w roku 1945 — wzniesie pomnik wiecznej chwały staraniem społeczeństwa Wybrzeża.

2. Zlecić Prezydium WRN powołanie komitetu budowy pomnika.

3. W dniu 11 października 1953 roku, w dziesiątą rocznicę powstania Odrodzonego WP dokonać uroczystego położenia kamienia węgielnego pod budowę pomnika.

Dla realizacji tej uchwały w dniu wczorajszym odbyła się w Prezydium WRN konferencja przedstawicieli partii, organizacji masowych i społeczeństwa, na której powołano Komitet Organizacyjny Budowy Pomnika.

W skład komitetu weszli: jako przewodniczący Komitetu prof. Cebertowicz, jako zastępca przewodniczący MRN w Gdańsku St. Schmidt, jako sekretarz W. Sąd, sekretarz ORZZ, sekretarz KW PZPR J. Korczyński, zastępca przewodniczącego WRN A. Bigus, zastępca przewodniczącego WRN W. Szeliga, komandor ppor. Marynarki Wojennej R. Gilewicz, pułkownik Lach, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP T. Recko, dyr. Stocznego Gdańskiej W. Kostuj, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych St. Telsieyre, przewodnicząca ZW LK A. Jasin

ska, przewodniczący ZBOWID F. Kucybała, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Kulice poseł F. Murawski, przewodniczący pracy GPZB E. Król, student Politechniki Gdańskiej K. Gniech, przewodniczący MK FN dr. Z. Kieturakis, przewodniczący WKW ZSL poseł Toczek i sekretarz Woj. Komitetu SD poseł St. Gabryl.

Komitet organizacyjny na swym pierwszym posiedzeniu postanowił, że pomnik wzniesiony zostanie na placu Targ Drzewny w Gdańsku. Wmurowanie kamienia węgielnego odbędzie się w niedzielę, 11 bm. o godzinie 12. W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele partii i władz, delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych, młodzieży szkół wyższych oraz młodzieży szkolnej.

Uroczystość tę o godzinie 10 poprzedzi złożenie przez przedstawicieli społeczeństwa wieńców na grobach bohaterskich obrońców Gdańska w roku 1939 na Westerplatte.

W budowie pomnika weźmie udział ludność całego województwa gdańskiego przechodząca w swych sercach z pietysmem pamięć o bohaterskiej obronie przez żołnierzy i marynarzy WP naszego Wybrzeża przed hitlerowskimi hordami i pamięć o bohaterach odrodzonego Wojska Polskiego, którzy oddali swe życie w bojach o wyzwolenie polskiej ziemi nadbałtyckiej z hitlerowskiego jarzma.

## 18 nowiatów przekroczyło 90 proc. rocznego planu skupu zboża

**WARSZAWA PAP.** Liczba powiatów, w których roczny plan obowiązkowych dostaw zboża dla państwa wykonany został co najmniej w 90 proc., zwiększyła się o dalsze 3. Są to powiaty: Limanowa w woj. krakowskim, Węgorzewo w woj. olsztyńskim oraz pow. Rzeszów.

Chłopi ze wszystkich wymienionych powiatów, którzy dostarczyli państwu całą ilość wyznaczonego im zboża z tegorocznych planów, zwolnieni zostali z obowiązku miarek i odsypów.

Tak więc do 8 bm. łączna liczba powiatów, które wykonały roczne plany dostaw zboża co najmniej w 90 proc., wynosi obecnie 18.

## Ludność Iranu demonstruje przeciw rządowi terroru

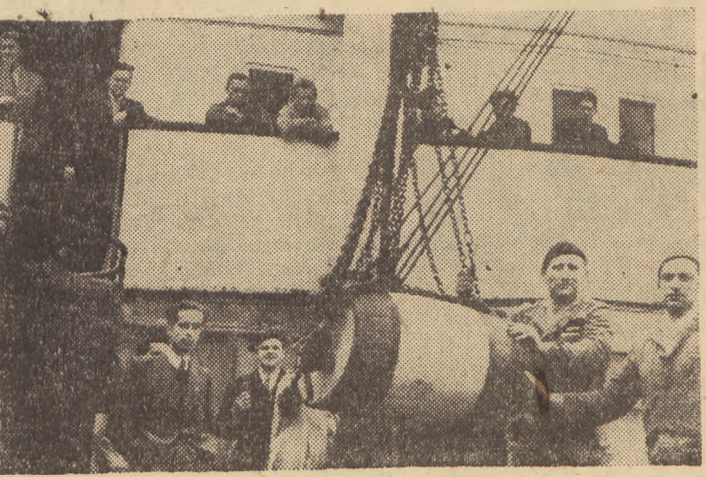
**LONDYN PAP.** Nastroje antyrządowe w Iranie, a zwłaszcza w Teheranie i południowych obszarach kraju, wzmagają się z każdym dniem. Ludność irańska w sposób coraz bardziej zdecydowany przeciwstawia się prześladowaniom organizacji demokratycznych i do magi się uwolnienia b. premiera Mossadika.

Dnia 8 bm. demonstrowali w Teheranie studenci kilku wyższych uczelni. Rząd premiera Zahedi wysłał przeciwko demonstrantom policję i oddziały wojskowe z czołgami. Aresztowano około 100 osób. Wbrew zakazowi gen. Zahedi kupcy i rzemieślnicy Teheranu zamknęli swe zakłady na znak protestu przeciwko sądowi nad Mossadikiem. Sklepy i warsztaty rzemieślnicze w stolicy Iranu były udekorowane krepą.

W Korrasmaz odbyły się manifestacje antyimperialistyczne i antyrządowe. Lokalne władze wysłały oddziały policji, która zaskakiwała manifestującą ludność.

## 50-tysięczna beczka śledzi na „Morskiej Woli”

W dniu 28 września br. powrócił do Świnoujścia z drugiego rejsu na łowiska Morza Północnego statek-baza rybołówstwa dalekomorskiego „Morska Wola”. Rejs ten trwał 77 dni. W tegorocznym sezonie śledziowym załoga statku — bazy przeładowała już z jednostek łowczych ponad 50 tysięcy beczek ze śledziami. Po wyładunku beczek i ukończeniu przygotowań, w nocy z 8 na 9 października br. „Morska Wola” wyszła z Gdyni w trzeci z kolei rejs na Morze Północne.



Na zdjęciu: moment przekazania w dniu 29 września w Świnoujściu 50-tysięcznej beczki przez załogę statku-bazy pracownikom PUR „Odra”.



Wykonanie rocznego planu skupu zboża w pow. kwidzińskim napotyka na opór kula-ków, którzy złośliwie uchylają się od obowiązków odstawy zboża dla państwa. Tak np. Władysław Szymański z gromady Olszanica w gminie Pawlinki zalega za rok 1952 z odstawą przeszło 1600 kg zboża i 3000 kg ziemniaków, a w roku bieżącym „wisi” na jego koncie 2000 l mleka, 1682 kg zboża i 84 kg żywności.

Podobnie Władysław Sadowski, właściciel 10,40 ha gruntu z gromady Jarzębino, w gminie Maresa, uchyla się od odstawy 2211 kg zboża i spłaty 2.700 zł podatku.

Ani kilograma zboża z tegorocznego zbiorów nie odstał dla państwa Julian Deresiewicz gospodarujący na 9,87 ha przełiczeniowych w gromadzie Cielin, gmina Nebrowo. Z odstawą 2642 kg zboża zalega również Michał Kobeluch z gminy Rakowice.

Rzekomy nieurodzaj — to argument, którym posługują się aby uchylili się od obowiązkowej odstawy zboża. Tymczasem wielu chłopów w tych gminach, posiadając mniejszy obszar takiej samej ziemi wywiązało się już ze swych zobowiązań wobec państwa.

Za łamanie planu dostaw i złośliwe uchylanie się od wykonania obowiązków cała czwórka opornych odpowiada obecnie przed prokuratorem.

Za spekulację i złośliwy opór poniosą zasłużoną karę.

Zet-ka

## Nie pobażać opornym

Podstawowym warunkiem powodzenia akcji skupu jest szeroka praca masowo-polityczna. Partia, mobilizując masy do stojących przed nimi zadań, posługuje się zawsze metodą przekonywania.

Przekonywać, wyjaśniać i tłumaczyć trzeba też w dniach skupu. Trzeba chłopom pracującym mówić o dwustronności sojuszu robotniczo-chłopskiego, stanowiącego fundament naszego ustroju, o pomocy z jaką państwo stale im przychodzi, o wspaniałych perspektywach, jakie przed wsią rozciąga władza ludowa, o tym, że dostawy to patriotyczny obowiązek każdego pracującego chłopca.

W pracy politycznej nie wolno nam ani na chwilę zapominać o toczącej się walce klasowej. Musimy pamiętać o tym, że na wsi kulactwo jest wrogiem naszym ustrojowi i przemianom. W swym oporze przeciw władzy ludowej kulak nie przebiega w środkach, próbuje podważyć system obowiązkowych dostaw, by w ten sposób utrudnić zaopatrzenie ludności w żywność, by rzucić kłody pod nogi naszej władzy. W tym celu kulak kolportuje wrogi plotki, podburza innych, a przede wszystkim sam złośliwie wstrzymuje się od dostaw, usiłując w ten sposób pociągnąć złym przykładem chłopów pracujących. Tego rodzaju fakty występują szczególnie w gminie Puck — Wiesz, gdzie na 119 gospodarstw kula-kach tylko 15 przystąpiło do odstawy ziarna. Opór ten należy złamać. Uczelimi sąsiedzi, aktywiści wiejscy, przedstawiciele władzy winni wytłumaczyć uchylającym się od dostaw, że na nie nie zdadzą się ich próby wymigiwania się od obowiązków, ukrywania zboża, okłamywania władz. Obowiązek wobec państwa, wobec mas pracujących miast musi być wykonany przez wszystkich, a wypadki niepodporządkowania się ustawom nie będą tolerowane. Nasz aparat państwowy dysponuje dostatecznymi środkami prawnymi, by nie do-

puścić do łamania dyscypliny dostaw.

Niewątpliwie niejednemu opornemu mądre, rzeczowe wyjaśnienie sprawy obowiązkowych dostaw przemówi do rozsądku, niejednemu uchylający się od wykonania dostaw pospieszy wykonać ten obowiązek. Przecież wśród opornych w dostawach niekiedy obok kulaka, świadomie chcącego poprzez sabotowanie dostaw szkodzić państwu ludowemu, spotkać można otumanionego kulakiem podstępami średniaka. Nie rozumiejąc swego własnego interesu, który mu przecież nakazuje iść ramię w ramię z całą pracującą wsią, nie pamiętając tego wszystkiego co zawiadza władzy ludowej, średniak ulega kulackiemu gadaniu i nie dostarcza państwu zboża.

Gdy przestroga i obywatelska rada nie pomagają, wówczas dopiero należy złośliwie uchylających się od obowiązków dostaw przywołać do porządku w inny sposób. Należy wobec nich stosować sankcje prawne.

Dysponujemy szerokim wachlarzem kar, od upomnienia w Prezydium Gminnej Rady Narodowej poprzez kary pieniężne, wezwanie do prokuratora, aż do stosowania aresztu własnemu.

Stosowanie kar, wybór ich rodzaju wymagają wielkiej wnikliwości w rozeznaniu sytuacji każdego gospodarstwa z osobna — w rozstrzygnięciu każdej sprawy oddzielnie. Pamiętajmy, że tak jak szkodliwa, demobilizująca i rozzuchalająca opornych jest niestosowanie kar, tak też złe skutki po-ciąga za sobą niesprawiedliwe, mechaniczne ich stosowanie. Dlatego też polityka kar wobec opornych powinna być prowadzona pod stałym nadzorem prezydów rad narodowych i prokuratorów. Wymaga ona również wnikliwej, czujnej opieki instancji partyjnych.

Nie wolno przy tym ani na chwilę zapominać, że system kar jest tylko jednym ze środków, że stosujemy go wobec tych, którzy w żaden sposób nie chcą zrozumieć dobrego słowa, których nie przekonują najcelniejsze argumenty.







# Szkolenie partyjne - ważny oręż naszej partii

Fragmenty referatu wygłoszonego przez sekretarza KW PZPR tow. J. Korczyńskiego na naradzie wykładowców woj. gdańskiego

W październiku rozpoczynamy w naszym województwie nowy rok masowego szkolenia partyjnego, nowy okres wyzwoleń i odpowiedzialnej pracy nad podniesieniem poziomu ideowo - politycznego aktywności i członków partii.

Kierownictwo naszej partii zwraca szczególną uwagę na jak najszersze propagowanie idei marksizmu - leninizmu, gdyż podnoszenie poziomu politycznego członków partii, uzbrojenie kadr partyjnych w znajomość rewolucyjnej teorii — stanowi podstawowy warunek wzrostu kierowniczej roli organizacji partyjnych, zdolności ich politycznego oddziaływania na masy bezpartyjne.

Wielkie zadania budownictwa socjalistycznego, które realizuje nasz naród, wymagają wydobywania i uruchomienia ogromnej energii, twórczego wysiłku i entuzjazmu milionów ludzi pracy. Dlatego uświadomienie najszer-

szym masom narodu, jaka jest treść naszej walki, naszych wysiłków, jaki jest cel, kierunek i charakter wielkiej ofensywy politycznej i gospodarczej prowadzonej przez naszą partię jest podstawowym i najistotniejszym zadaniem wszystkich naszych organizacji partyjnych, każdego członka partii.

Aby spełniać rolę kierownika mas bezpartyjnych w codziennej walce i pracy — każda nasza organizacja partyjna, każdy członek partii musi mieć jasną świadomość celu i dróg do niego prowadzących, a także niezłomną wolę osiągnięcia tego celu. Po to zaś, aby coraz lepiej wyjaśniać masom problemy naszego budownictwa i aktualne zagadnienia międzynarodowe, aby unaoczniać masom słusność polityki partii i rządu i mobilizować je wokół wysuwanych przez partię hasła i zadań — niezbędne jest stałe podnoszenie poziomu ideologicznego aktywności i członków partii.

Województwie, którym objęto ok. 23 tysięcy uczestników, posiada wiele osiągnięć. Znaczna część kursów okrępa organizacyjnie, słuchacze uczęszczali regularnie na zajęcia, przerobili materiał objęty programem. W toku pracy wyrosło wielu wykładowców, którzy zwiększyli zasób swoich wiadomości i doświadczeń w pracy szkoleniowej, dzięki czemu coraz lepiej i skuteczniej wzięli materiał programowy z konkretnymi zadaniami organizacji partyjnych. W toku szkolenia wyrosło w ub. roku wielu bezpartyjnych aktywistów ZMP-owców, którzy zostali przyjęci w poczet kandydatów partii. Trzeba jednak stwierdzić, że mimo tych osiągnięć rozwój szkolenia nie nadąża za rosnącymi zadaniami partii, szkolenie nie spełnia jeszcze tej roli, jaką może i powinno odgrywać w walce o podniesienie poziomu pracy partyjnej do poziomu linii politycznej naszej partii.

Przebieg zajęć na wielu jeszcze kursach szkolenia partyjnego nie uczy słuchaczy w sposób dostateczny umiejętności widzenia każdego zadania w nierozdzielnej całości z linią polityczną i ideologiczną partii. Niektórzy wykładowcy traktowali materiał w sposób oderwany zarówno od sytuacji międzynarodowej i sytuacji w kraju, jak i od środowiska, w którym kurs pracował. Np. tow. Andrzejewski, wykładowca KP Tczew, widzi dwa programy szkolenia: „sztywny” — tzn. obejmujący zalecone zagadnienia teoretyczne i program „elastyczny” — tzn. sprawy związane z życiem organizacji partyjnych. Taka metoda świadczy o niezrozumieniu sprawy wiązania teorii z praktyką, jest przykładem sztucznego odrywania teorii od praktyki.

Proces wychowywania mas w duchu naszej ideologii odbywać się może tylko w walce z wpływami ideologii burżuazyjnej. Dla tego też cały proces nauczania musi mieć bojowy i ofensywny charakter, demaskujący i rozbijający wroga ideologię i propagandę. Wielu jednak wykładowców ograniczało się jedynie do wyjaśnienia poszczególnych zagadnień objętych programem, nie rozprawiając się równocześnie z próbami nacisku WRN-owskiego, z nacjonalizmem, kosmopolityzmem, czy klerykalizmem. Takie zajęcia nie uzbrajają słuchacza do walki z wrogią propagandą, a tym samym nie mogą mieć większego wpływu na kształtowanie nastrojów danego środowiska.

Zródłem tych wszystkich braków było słabe politycznie i organizacyjnie kierownictwo szkolenia ze strony instancji partyjnych, które nie wnikały w treść ideowo-polityczną szkolenia. Dorywcze, często formalne kontrole dotyczyły w większości zagadnień organizacyjnych, z pominięciem treści nauczania i procesu nauczania członków partii, ZMP-owców i bezpartyjnych. Taki styl pracy cechował Komitet Miejski w Elblągu, przy czym szczegółowo dotyczyło to Zakładów Im. gen. K. Świerczewskiego. Podobnie działo się w powiecie gdańskim i w innych.

Instancje partyjne nie zabezpieczyły właściwego przebiegu se-

minariów z wykładowcami, od których w poważnej mierze zależy poziom i treść zajęć na kursach. Sekretarze KP i KM, mimo instrukcji KC, mimo kilkakrotnych wskazań KW, często nie uczestniczyli w seminariach, nie informowali wykładowców o bieżących zadaniach partii, nie wykorzystywali seminarium dla poznania aktywności propagandowej.

Brak czujności i mała znajomość kadr wykładowców, oto przyczyny, dla których odpowiedzialną funkcję wykładowcy pełnili nierzadko słabo związani z partią, dla których mógł przekraść się na to stanowisko wróg, jak to się zdarzyło w powiecie kościerskim.

Szczególnie jednak na jakości nauczania i wychowywania zaciążyło niedostateczne przygotowanie teoretyczne poważnej części wykładowców. Powierzchniowa znajomość omawianych przez wykładowcę zagadnień, brak podstaw teoretycznych doprowadzał do poważnych uproszczeń, wulgaryzacji, a nierzadko i do błędów ideologicznych. Jeżeli szkolenie w ogóle wykazało wiele braków i słabości, to szczególnie niski był jego poziom na kursach wiejskich, chociaż właśnie na wsi stoi przed nami z całą ostrością sprawa wyjaśniania do końca członkom partii celów i dróg budownictwa socjalistycznego.

Dlatego też zbyt mało pomagało szkolenie partyjne naszej partii w rozwoju i umacnianiu spójności i jednolitości produkcyjnej. Niewiele wykładowców potrafiło również kształtować głęboką partyjną postawę słuchaczy, wychowywać ich w rozumieniu obowiązku przodowania członka partii w realizacji wszystkich zobowiązań wsi wobec państwa. Podobnie w zakładach pracy wielu wykładowców za mało wysiłku wkładało na wpajanie socjalistycznej dyscypliny pracy i socjalistycznego stosunku do własności społecznej. Niedostateczna praca z kadrą wykładowców, słabe ich uzbrojenie w konkretną argumentację powodowało, że wielu wykładowców unikało głębokiego wyjaśniania charakteru przeżytych przez nas trudności, oraz dróg ich przezwyciężania, co stwarzało sprzyjające warunki dla nacisku WRN-owskich, antyindustrializacyjnych koncepcji i teoryjek.

Teoria marksistowsko-leninowska — to nie dogmat, lecz wytyczna działania. Dlatego też partia nasza wymaga, by do studiowania teorii marksistowsko-leninowskiej nie podchodzono w sposób talmudyczny i dogmatyczny. Szkolenie winno obejmować nie tylko pamięciowe przyswajanie materiałów zawartych w programie, ale przede wszystkim uczyć marksistowskiego pojmowania zagadnień. Na naszych kursach o częstych jednak wypadkach należało podawanie formułek bez wyjaśnienia ich, bez wiązania z doświadczeniem życia wsi słuchaczy, z doświadczeniem terenu.

Zajęcia prowadzone po szkolarsku, nie pobudzały słuchaczy do samodzielnego myślenia, odrywały to szkolenie od bieżących zadań organizacji partyjnej, od jej walki o wykonanie planów produkcyjnych, od bieżącej pracy partyjno-politycznej i organizacyjnej.

## Kolegialna odpowiedzialność instancji partyjnej za szkolenie ideologiczne

Uchwała KC PZPR w sprawie szkolenia, podkreśla konieczność poważnego zwrotu w sposobie kierowania szkoleniem partyjnym przez instancje.

Oto co mówi uchwała: „Szkolenie partyjne winno pomóc w głębokim zrozumieniu procesów, zachodzących w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, zasad strategii i taktyki naszej partii, w węzłowych zagadnieniach budownictwa socjalistycznego, podstaw Frontu Narodowego, walki o pokój i Plan Sześcioletni.

Szkolenie partyjne, jako poważna dzwignia pracy masowo-politycznej może szczególnie pomóc organizacjom partyjnym w przyswajaniu uchwał KC wytyczających politykę partii”. Przed instancjami partyjnymi stawia uchwała KC poważne zadania. Nie może powtórzyć się sytuacja z ub. roku, kiedy to sekretarze KP czy KM oraz egze-

formowania wykładowców przed każdym zajęciem o problemach i trudnościach na danym terenie go. Jeżeli te zadania będą sumiennie wykonywane, istnieje gwarancja pomyślnego rozwoju wszystkich kursów partyjnych.

## Odpowiedzialna i zaszczytna jest praca wykładowcy

Funkcja wykładowcy jest zaszczytnym obowiązkiem partyjnym. Polecając członkowi partii prowadzenie zajęć na kursach, organizacja partyjna daje wyraz ogromnego zaufania. Wykładowca jako działacz partyjny odpowiedzialny jest za kształtowanie postawy słuchaczy w ich pracy partyjnej, zawodowej i w życiu osobistym. Wykładowca partyjny to aktywny bojownik frontu ideologicznego, a szkolenie ideologiczne to czołówka wielkiej rewolucji kulturalnej, dokonującej się w naszym kraju.

Funkcja wykładowcy nie może ograniczać się do przekazywania słuchaczom jedynie pewnej sumy wiadomości. Zadaniem jego jest pomóc słuchaczom w głębokim zrozumieniu polityki partii, w stałym wcielaniu jej w życie. Dlatego wykładowca, jako działacz partyjny, powinien dobrze znać najważniejsze uchwały partii i rządu, orientować się w zagadnieniach polityki wewnętrznej i zagranicznej naszego państwa, umieć demaskować i odplerać wrogą propagandę, znać kolejne zadanie polityczno - gospodarcze organizacji partyjnej.

Wykładanie na kursie nie jest rzeczą łatwą, wymaga od wykładowcy specjalnych umiejętności, popularnego wyjaśniania trudnych nierzadko zagadnień. Dlatego, aby zbliżyć słuchacza do głębokiej prawdy, rozszerzyć jego światopogląd, wykładowca sam musi dużo nad sobą pracować.

Szczególnie mobilizującą musi być praca wykładowcy na wsi w obecnej akcji jesiennej, musi ona tak uzbrajać słuchaczy, aby każdy z nich był agitatorom w pracy z chłopstwem pracującym. Każdy kurs wiejski winien stać się zespołem agitacyjnym, promieniującym na całą organizację partyjną, na gromadę. Każdy uczestnik szkolenia wiejskiego powinien przodować i swoją postawą osobistą aktywnie oddziaływać na chłopów, demaskując zarazem opornych kufaków.

Dla zabezpieczenia pomyślnego przebiegu szkolenia na kursie, wykładowca nie może ograniczać swej działalności jedynie do wykładów w określonym czasie, lecz winien spotykać się ze swymi słuchaczami, bliżej zapoznać się z nimi, poznać ich osiągnięcia i braki w produkcji czy pracy zawodowej, ich zainteresowania, wiedzę, co myślą, co czytają, polecać ich uwagę artykuły z gazet i książki.

Miernikiem osiągnięć wykładowcy jest m. in. ilość bezpartyjnych słuchaczy, którzy w wyniku szkolenia partyjnego zostali przygotowani do przyjęcia na kandydatów partii. Nie można tego jednak dokonać nie znając dobrze życia organizacji danego zakładu pracy, postawy partyjnej poszczególnych słuchaczy.

Oparciem dla wykładowcy w wykonywaniu jego trudnych i odpowiedzialnych obowiązków jest przede wszystkim ośrodek szkolenia partyjnego. Tam może

wznieść regularnego odbywania zajęć seminaryjnych i konsultacji w ośrodkach szkolenia partyjnego. Jeżeli te zadania będą sumiennie wykonywane, istnieje gwarancja pomyślnego rozwoju wszystkich kursów partyjnych.

zastępować rady w doborze materiału, uzyskać wskazówki, aby je-go zajęcia spełniały swą rolę. Konsultacje w ośrodkach powinny pomagać w wymianie doświadczeń i wypracowywaniu właściwej metodologii zajęć. Ośrodek szkolenia partyjnego muszą więc odpowiednio przygotować się, aby mogły sprostać stojącym przed nimi zadaniom. Trzeba stwierdzić, że dotychczas ośrodki szkolenia partyjnego wykazywały zbyt małą operatywność w terenie. Niejednokrotnie odprawy i seminaria nie były właściwie przygotowywane, począwszy od zbyt późnego powiadamiania o terminach, skończywszy na treści prowadzonych zajęć. Trzeba więc dołożyć wszelkich starań, aby wykładowcy mogli z głębokim przeświadczeniem stwierdzić, że ośrodek szkolenia partyjnego są faktyczną podporą w ich pracy.

W bieżącym roku szkolenie ZMP-owskie musi być otoczone troskliwą opieką ze strony organizacji i instancji partyjnych. Jeżeli zważymy, że organizacje ZMP wychowują naszą bojową młodzież polską, która kroczy w czołówce budownictwa socjalistycznego, zrozumiemy, że ich przygotowanie ideologiczno-polityczne staje się zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Dotychczas ZMP-owskie kursy szkoleniowe były traktowane po macoszemu przez podstawowe organizacje partyjne, nie zawsze również znajdowały opiekę w instancjach nadrzędnych. Instancje partyjne muszą zrozumieć, że szkolenie aktywu ZMP, to również jedna z bardzo ważnych spraw naszej partii.

\* \* \*

Masowe szkolenie partyjne w bieżącym roku zostało poważnie rozszerzone zarówno pod względem ilości kursów jak i ilości słuchaczy. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość słuchaczy wzrosła o przeszło 60 proc. Nakłada to poważne obowiązki na wszystkie organizacje, cały aktyw szkoleniowy, których zadaniem jest zabezpieczenie zarówno właściwego przebiegu zajęć jak dostatecznej frekwencji.

Wyciągając słuszne wnioski z doświadczeń ubiegłego roku przy stąpamy do realizacji zadań, które wskazuje nam Komitet Centralny.

Niech w zaszczytnej naszej pracy przyświeca nam wzór bohaterstwa KPZR, niech będzie nam pomocą bogate 50-letnie doświadczenie partii, która prowadzi wielki naród radziecki do zwycięskiej budowy komunizmu.

## Źródła braków i słabości w pracy organizacji partyjnych

Komitet Centralny naszej partii niejednokrotnie wskazywał, że źródłem wszystkich naszych braków i słabości w pracy wielu instancji i organizacji partyjnych jest słabe przygotowanie ideowo-polityczne aktywności i członków partii, co niejednokrotnie utrudnia im ocenę sytuacji i prawidłową realizację linii partii. Tylko wtedy bowiem, gdy wszystkie ogniwa partyjne potrafią w oparciu o naukę marksizmu - leninizmu, słusznie uogólniać praktyczne doświadczenia naszej pracy, zdolną one prawidłowo rozwiązywać zadania stojące przed danym terenem, przed daną organizacją partyjną. Są jednak jeszcze w naszej partii ludzie, często nawet aktywiści, którym wydaje się, że można być dobrym pracownikiem bez znajomości teorii. Ludzie ci nie zdają sobie sprawy z tego, że nie podobna budować socjalizmu bez znajomości teorii, bez znajomości praw rozwoju społecznego. Ci, którzy nie doceniają ogromnego znaczenia teorii, którzy nie znają ideologii partii, nie przyswajają jej sobie — nieuchronnie muszą przerodzić się w klasnych praktyków, pozbawionych orientacji i perspektywy, niezdolnych do wiązania zadań codziennych z zadaniami budownictwa socjalistycznego, niezdolnych do walki z wrogiem, do kierowania, do przewodzenia masom.

## Uczmy się wyjaśniać masom politykę partii i rządu

Realizacja tych wielkich zadań odbywa się w ostrej walce z wrogiem klasowym — niedobitkami kapitalistów i obszarników. Z kułakami na wsi, z wrogiem, który w swym dążeniu do odzyskania utraconych pozycji, nie przestaje w środkach, stanowi oparcie dla wpływów imperializmu. Realizacja tych wielkich zadań odbywa się w warunkach wzmożonego nacisku imperialistycznego otoczenia. Szczególnie w ostatnim okresie jesteśmy świadkami wzrastającej agresywności propagandy imperialistycznej, wzmożonej, antypolskiej, oszczerczej kampanii wszystkich sił międzynarodowej reakcji, w szczególności zachodnio - niemieckich rewizjonistów i ich amerykańsko - watykańskich protektorów.

Ostatnie wystąpienia Adenauera, jak również wzmożona fala oszczerstw płynąca ze szkieł radiowych, zmierzająca do wywołania zamętu i nastrojów niepewności jutra w naszym społeczeństwie. Zachodnio - niemieccy odziedziczyli, tak jak i cały obóz reakcji nie wylaczając emigracyjnych wypadków sanacyjnych, wyciągają ręce po nasze ziemie, po nasz Gdańsk. Dlatego w naszej pracy uświadamiającej - propagandowej, a więc również i w szkoleniu partyjnym, musimy z całą mocą podkreślać znaczenie nieustannie rosnącej potęgi i jednolite siły obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Wyjaśniać musimy masom znaczenie dążenia obozu pokoju do

zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, rolę i znaczenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej w walce o pokrzyżowanie planów imperialistów USA, zmierzających do przekształcenia Niemiec zachodnich w poligon wojenny, w bazę wypadową przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Szkolenie partyjne, wyjaśniające słuchaczom podstawowe zagadnienie sytuacji międzynarodowej i naszej polityki zagranicznej, demaskując zwirotec ideologiczną burżuazyjnego nacjonalizmu, powinno odegrać decydującą rolę w wychowywaniu członków partii i bezpartyjnych w duchu głębokiej miłości do kraju, niezłomnych obrońców pokoju — Związku Radzieckiego, w duchu braterskiej przyjaźni z narodami krajów budujących socjalizm, w duchu głębokiej solidarności ze wszystkimi narodami świata, walczącymi przeciwko zbrodni, wojennym planom imperializmu amerykańskiego o swe wyzwolenie, o prawo do ludzkiej egzystencji, o suwerenność narodową.

Wyjaśniając aktualne wydarzenia w kraju, szkolenie partyjne może i powinno odegrać poważną rolę w demaskowaniu antynarodowej działalności reakcyjnej części kleru, której patronem i kierownikiem był wierny wykonawca antypolskiej polityki Watykanu, były prymas Polski Wyszyński.

## Czego uczą nas doświadczenia ubiegłego roku

W jakim stopniu w świetle doświadczeń ubiegłego roku te wielkie zadania nasz system szkole-

nia partyjnego spełnia? Doświadczanie ub. roku wskazuje, że szkolenie partyjne w naszym wo-

## Plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej w Gdańsku

W dniu 8 bm. odbyło się Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Gdańsku poświęcone analizie rozwoju współzawodnictwa oraz zagadnieniom dyscypliny pracy wśród młodzieży zakładów produkcyjnych Wybrzeża. W świetle uchwał XII Plenum ZG ZMP przewodniczącą Zarządu Wojewódzkiego ZMP tow. Recko poddał w swym referacie dokładną analizę pracę poszczególnych organizacji ZMP-owskich i ich osiągnięcia i braki.

Jak wynikało z referatu, a potwierdziła to również dyskusja, kierownictwo wielu organizacji ZMP nie prowadziło systematycznej pracy z młodzieżą, niedostatecznie dbało o rozwój współzawodnictwa, nie wychowywało

jej w duchu przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy i poczucia odpowiedzialności za zleczone zadania. Wiele bowiem zarządów zakładowych i kół ZMP nie rozumiało, że tylko masowe współzawodnictwo pracy może spowodować przyspieszenie realizacji planów produkcyjnych. Dlatego właśnie w szeregu zakładów współzawodnictwo przybrało charakter akcyjny.

Wyciągając słuszne wnioski Plenum podjęło uchwałę, która zaleca organizacjom ZMP wzmożenie pracy polityczno-wychowawczej wśród młodzieży, co przyczyni się do dalszego wśród niej rozwoju współzawodnictwa i podniesienia socjalistycznej dyscypliny pracy.



# W służbie ojczyzny i pokoju

Ludowe Wojsko Polskie to wojsko nowego typu, wojsko wyzwolonych robotników i chłopów. Wyrosło z bohaterskiej walki ludu polskiego o wyzwolenie społeczne i narodowe, stoi ono na straży naszych zdobyczy i praw, zagwarantowanych w Konstytucji PRL, broni pokojowej, twórczej pracy narodu, który w oparciu o przykład, przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego buduje nowe, szczęśliwe życie.

Nasi żołnierze, synowie ludu, walczyli ramię w ramię z żołnierzami radzieckimi przeciw wspólnemu wrogowi — okupantowi faszystowskiemu. Walcząc o wyzwolenie ojczyzny, żołnierz nasz był się o Polskę sprawiedliwą, o Polskę Ludową. Gdy lud polski ujął władzę w swe ręce, Wojsko Polskie stanęło na straży naszych zdobyczy.

Reforma rolna wywołała wściekłość obszarników i wrogów naszej ojczyzny. Przy pomocy faszystowskich band usiłowali oni zastraszyć wieś, robili wszystko, aby nie dopuścić do realizowania wieloletniego marzenia chłopstwa polskiego o ziemi. W obronie reformy rolnej, po stronie pracującego chłopstwa wystąpił żołnierz polski, łamiąc terror reakcji, pomagając w parcelacji obszarniczej ziemi. Wraz z ekipami robotniczymi żołnierze prowadzili wśród chłopów szeroką akcję uświadamiającą, wyjaśniając im, że czas panowania kapitalistów i obszarników raz na zawsze się skończył.

Aby chłop mógł pracować na roli, a robotnik odbudowywać zniszczone miasta, trzeba było zlikwidować ślady wojny. Wraz z żołnierzami radzieckimi nasi saperzy usunęli i unieszkodliwili 13 milionów min oraz ponad 29 milionów sztuk amunicji — oczysz-

cili 1/4 miliona km<sup>2</sup> ziemi, rozebrali 5 tysięcy mostów i sto kilkanaście tysięcy km dróg.

Nie tylko ofiarnie przelana krew, ale i pracą przypieczetowali nasi żołnierze powrót Ziemi Zachodnich do Macierzy. Wiosną 1945 r. w ogniu trwających jeszcze walk obsłali oni z górą 5 milionów ha, by latem tegoż roku zebrać z nich plony. Także w 1946 r. żołnierz polski obsiał i skosił zboże z około 120 tysięcy ha, przygotowując chleb dla rodaków, którzy osiedlali się na przetrzebionych ziemiach.

Ale wywalczono klasy nie ustępowały. Przy pomocy imperia listów organizowały bandy, prowadziły dywersję i szpiegostwo. Żołnierze W. P. gromili faszystowskie bandy, nie szczędili życia, by przywrócić spokój i bezpieczeństwo ludziom pracy. W walce tej odnieśli zwycięstwo.

Wielki wkład wnieśli nasi żołnierze w odbudowę kraju. Któr-

nie pamięta ich ofiarnej pracy przy odbudowie mostów, dróg, linii kolejowych, miast i wsi? Na zawsze pozostanie w pamięci narodu udział naszych żołnierzy w odbudowie stolicy. Wojsko wywiosło z Warszawy 6.827 tysięcy metrów sześciennych gruzu, odbudowało budynki koszarowe, szpitalne, mieszkalne, szkolne o objętości 1.365 tys. metrów sześciennych.

Naród polski miłoścą otacza swe wojsko z ludu i dla ludu powstałe. Wyrazem tego jest m. in. objęcie szefostwa nad wojskami lotniczymi przez ZMP, wyrazem tego są liczne imprezy artystyczne, urządzane wspólnie z wojskiem, jest rokrocznie serdeczne witanie oddziałów powracających z obozów letnich.

Taką popularnością nie cieszyło się i nie mogło się cieszyć wojsko w Polsce burżuazyjnej. Było ono bowiem postulatym na rządziem kapitalistów i obszarników, wbrew woli mas żołnierskich stało na straży panowania wyzyskiwaczy, służyło do walki przeciw ludowi pracującemu, przeciw klasie robotniczej. I dlatego masy nienawidziły sanacyjnego wojska.

Jakże inaczej jest w Polsce Ludowej. Gospodarzami kraju są robotnicy i chłopci, oni też stanowią kadrę naszej armii. Kocha my tę armię. Jesteśmy z niej dumni, szczerzymy się nią. Wojsko nasze ma wspaniałe tradycje, wyra-

stające z wielowiekowej walki narodu polskiego o wolność i niepodległość. Wojsko nasze jest nowoczesne, doskonale uzbrojone, ma świetnych ludowych dowódców. Na czele naszego wojska stoi wierny syn narodu polskiego, wychowanek sławnej radzieckiej szkoły dowódców, pogromca hitlerowskich armii, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Nasi żołnierze, wychowani w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, dobrze rozumieją swą odpowiedzialność za bezpieczeństwo ojczyzny, za umocnienie sił obozu pokoju. Toteż wytrwale walczą o jak najlepsze wyniki szkolenia bojowego i politycznego, podnoszą swą gotowość bojową, pracują nad sobą.

Ucząc się bronić kraju ojczystego, wielu żołnierzy doskonali się jednocześnie w swoim zawodzie — bardzo wielu zdobywa kwalifikacje zawodowe. W pododdziałach i oddziałach naszej armii rosną przyszli traktorzyści, kierowcy i murarze, cieśle, którzy po odbyciu służby wojskowej jako wykwalifikowani robotnicy przystąpią do pracy w fabrykach, PGR, spółdzielniach produkcyjnych.

Czerpiąc natchnienie z entuzjazmu pracy ludu polskiego, ze wskazań naszej partii, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego nie szczędzą sił w zdobywaniu i doskonaleniu swoich umiejętności wojskowych, w podnoszeniu sił obronnych ojczyzny. Spokojnie może pracować nasz robotnik, chłop i inteligent. — Na straży naszych granic stoi robotniczo-chłopskie Wojsko Polskie, wyposażone w najdoskonalszy sprzęt, zbratane z Armią Radziecką i z armiami krajów demokracji ludowej.

kpt. Edmund Frankowski

## Czytelniczy pisał

### Wnioski racjonalizatorskie czekają

Do czasu powołania mnie do Ludowego Wojska Polskiego pracowałem w Zakładach Rybnych nr 1 w Sopocie. Złożyłem wówczas dwa wnioski racjonalizatorskie — jeden wnoszący 1952 r., dotyczący usprawnienia metody nawlekania dorsza, a drugi jesienią ub. r. — projekt skrzynki na ryby wędzone 10 i 20 kg. Wnioski moje w wypadku ich zrealizowania przyniosłyby państwu znaczne oszczędności w surowcu drzewnym. Niestety, dyrekcja Zakładów Rybnych nr 1 w Sopocie nie udzieliła mi do dziś odpowiedzi w sprawie złożonych projektów.

Wydaje mi się, że rok czasu powinien wystarczyć na zaopiniowanie usprawnienia lub jego zastosowanie w produkcji. W. Ogonowski

### DOKP i PKS powinny o nas pamiętać

Już od roku 1948 mieszkańcy dzielnicy Rudniki interweniują w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych o uruchomienie przystanku kolejowego w Rudnikach. Na ostatnią naszą prośbę otrzymaliśmy odpowiedź, że przystanek zostanie uruchomiony wiosną br. Niestety, minęło lato i mija już jesień, a przystanku wciąż nie ma.

Pisaliśmy również do Dyrekcji PKS i prosiliśmy o to, by autobus przejeżdżający przez naszą miejscowość zatrzymywał się. Rozwiązałoby to czę-

stą problem dojazdu do pracy. Niestety i ta prośba pozostała bez odpowiedzi. W dalszym ciągu musimy chodzić do pracy pieszo około 4 i więcej kilometrów, co, w okresie jesieni i zimy, nie należy do przyjemności.

Brak komunikacji zatruwa nam życie i dlatego prosimy jeszcze raz, tym razem na łamach naszej gazety, DOKP i Dyrekcję PKS o uwzględnienie w naszej potrzebie i ułatwienie nam dojazdu do pracy. Leon Cwikliński

### Zapomniane piwnice

W suterenie domu nr 24 przy ul. Dworcowej w Gdańsku Oruni mieścił się kiedyś warsztat rzemieślniczy, którego właścicielem był ob. Tadeusz Gajewski. Obecnie, po zlikwidowaniu tego warsztatu zostały cenne urządzenia, które niszczą się w zamkniętych naглуcho piwnicach. Urządzenia te należą do Urzędu Likwidacji.

cyjnego przy PMRN, lecz ten nie interesuje się nimi.

Niszczące maszyny zajmują piwnice, a lokatorzy trzymają węgiel i ziemniaki pod łózkami.

Gospodarz tego domu MZBM nr 1 w Gdańsku zdaje się nie wie o tym, a więc przypominamy mu tą drogą. (nazwisko znane redakcji) J. D.

## Największa w Polsce — najnowocześniejsza w Europie

Samochody w województwie gdańskim nie miały dotąd należytej opieki technicznej. Sieć placówek TOS nie była wystarczająca. Dlatego też w wypadkach uszkodzeń samochodów kierowcy na ogół sami, w prymitywnych często warunkach, przeprowadzali naprawy. A że jakoś remontów, wykonywanych w takich warunkach, nie mogła być najlepsza — tabor niszczał. W wyniku — mamy dziś w naszym województwie poważną ilość samochodów, stojących na „klocach”, to zn. czekających na gruntowne remonty i na całkowitą niemal odbudowę. Wiele nadaje się już tylko na złom.

Aby zapewnić techniczną opiekę nad samochodami, Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego przystąpiło do rozbudowy placówek Technicznej Obsługi Samochodów.

W województwie gdańskim powstaną przy stacjach benzynowych w Malborku, Kwidzynie, Kartuzach, Kościerzynie, Lęborku, Sopocie i Gdańsku punkty usługowe, w których można będzie wymieniać żarówki i świece, płukać system chłodzenia, przeprowadzać smarowanie itp. W Oliwie, Starogardzie i Elblągu powstaną terenowe stacje TOS, w których wykonywane będą na prawy połączone z wymontowywaniem poszczególnych zespołów, a więc wymagające odpowiednich sił fachowych.

Natomiast w Gdyni już w październiku rozpocznie pracę Okręgowa Stacja TOS w której będą przeprowadzane wszystkie remonty samochodów do średnich właściwości.

Szeroka sieć placówek TOS, które już wkrótce zostaną oddane do użytku, przybliży miejsce wykonywania napraw do miejsca postoju samochodów, podwyższy jakość napraw i obniży ich koszt. Kierowca samochodu, którego przedsiębiorstwo zawarło umowę z Okręgową Stacją TOS, będzie mógł w każdej chwili skorzystać z pomocy którejkolwiek stacji lub punktu usługowego.

Okręgowa Stacja TOS w Gdyni będzie to wielki, nowoczesny obiekt. Jest ona nie tylko największa w Polsce, ale i najnowocześniejsza w Europie. Jej budowniczości i projektanci pomyśleli nie tylko o zapewnieniu właściwej pomocy technicznej samochodom — lecz również o stworzeniu doskonałych warunków pracy zatrudnionym w niej robotnikom.

Hale napraw są przestronne, wyłożone białymi, kwasoodpornymi kafelkami. Zapewnione jest utrzymanie stałej temperatury, przez zainstalowanie na zewnątrz przy ścianach dodatkowych nagrzewnic. Olbrzymie wentylatory w ciągu jednej godziny zmieniają 2 razy powietrze. Szerokie okna, świetliki w dachach, reflektory przy stanowiskach remontowych — gwarantują dobre oświetlenie.

Stacja stanowi kompleks gmachów ustawionych według kolejności procesu produkcyjnego. Za gmachem administracyjnym, gdzie będzie się rejestrować dostarczone do remontu samochody oraz określać rodzaj naprawy, znajduje się budynek gospodarczy, w którym umieszczono nowoczesnie urządzone stacje transformatorów, kotłownię oraz hermetycznie zamknięte lakiernie i zmechanizowaną myjnię.

Stad, po oczyszczeniu z kurzu i błota, samochód przejeżdża do właściwej hali napraw, która składa się z trzech połączonych ze sobą budynków. W jednym mieści się hala napraw samochodów osobowych, w drugim — hala napraw samochodów ciężarowych. Łączy je tzw. hala rzemieślnicza z pomieszczeniami na magazyny, tapicernię, warsztaty mechaniczne, warsztaty napraw motocykli itp.

Stacja TOS w Gdyni będzie mogła przeprowadzić ponad 40 średnich remontów samochodowych dziennie.

W myśl pierwotnego planu, termin uruchomienia stacji wyznaczony był na 1 stycznia 1955 r. — Terminy jednak można przyspieszać. Trzeba tylko umieć zor-

ganizować sobie pracę — mówią robotnicy.

— Jak to się robi — nauczylem się w Związku Radzieckim — opowiada brygadzysta ciesielski Brunon Potrykus, który nie zszedł jeszcze poniżej 200 proc. normy. — Brygadę swoją ustawiam tak, by nikt nikomu nie przeszkadzał w pracy, lecz by wszyscy sobie wzajemnie pomagali. Pracujemy systemem potokowym, dlatego też osiągamy tak dobre wyniki. Należyście też zorganizować swą pracę murarze Matek i Mech, zbrojarze Bakliński i Lejkowski, betoniarze Czaja i Nowak oraz tynkarz Labuda.

Zgrana praca załogi, współzawodnictwo, którym objęci są niemal wszyscy robotnicy, stworzyły warunki, w których można było pomyśleć o przyspieszeniu o 12 miesięcy terminu uruchomienia stacji. Lecz i ten termin został zmieniony. Podczas pobytu pow. Bieruta na Wybrzeżu załoga postanowiła przyspieszyć go o dalsze 2,5 miesiąca. W połowie października stacja rozpocznie pracę.

Ze zobowiązaniem to zostanie wykonane — widać już dzisiaj. Gdyby otrzymała piękną nowoczesną „lecznicę” samochodów.

Ostr.

### Korespondenci sygnalizują:

## Co utrudnia realizację planów

Robotnicy, przez masowy udział we współzawodnictwie, przez ciągłe doskonalenie organizacji pracy i usprawnienia techniczne walczą o jak najszybsze wykonanie zadań produkcyjnych, o wzmocnienie potencjału gospodarczego naszego państwa ludowego. Inicjatywa załóg nie zawsze jednak znajduje poparcie administracji. Zdarzają się jeszcze wypadki braku troski o stworzenie załogom warunków pracy, umożliwiających wykonanie zobowiązań produkcyjnych.

Załoga ZBM w Gdańsku, pracująca przy budowie Domu Stocznia w Gdyni — jak informuje klub korespondentów przy ZBM w Gdyni — postanowiła oddać ten obiekt do użytku przed terminem. Początkowo realizacja tego zobowiązania przebiegała pomyślnie. Trudności zaczęły się w pierwszych dniach sierpnia, gdy budowa była już wykonana w 85 proc. i za parę dni miała

być oddana do eksploatacji. W tym czasie inwestor budowy, Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni — zarządził szereg zasadniczych zmian w budowie. To pociągnięcie inwestora, wynikające z braku znajomości projektu budowy oraz słabego zainteresowania tokiem prac, spowodowało zmarnowanie pokazywanych ilości materiału i zahamowało plan budowy ZBM w Gdyni. Z tego powodu zobowiązanie załogi nie zostało wykonane.

Przyczyną niewykonania zobowiązań, a tym samym planów produkcyjnych tkwią często w niesłusznych pociągnięciach niektórych osób z nadzoru technicznego. Inspektor nadzoru ZBM w Elblągu ob. Edmund Kęs — jak pisze korespondent Kolnierzak — nie dba o realizację planów miesięcznych i kwartalnych. Od 3 miesięcy nie zagląda do księgi obmiaru, nie sprawdza bezpośrednio przebiegu robót.

Troski o wykonanie planu, o ułatwienie załogom wykonania zobowiązań nie widać też u kierownictwa działu remontowego w Zakładach Mechanicznych w Elblągu — informuje korespondent Jurkiewicz. W rozdzielnym tego działu, od którego pracy za leży ciągłość pracy maszyn i urządzeń w zakładach, panuje nieporządek. Dochodzi do tego, że gubione są karty pracy i rysunki. W rezultacie tego robotnicy mają przeście i załamują się terminy wykonania robót oraz realizacji zobowiązań.

Niedociągnięciem takim można by zapobiec, gdyby trudności mi wyłaniającymi się w toku realizacji zobowiązań interesowały się organizacje związkowe i partyjne.

### Ofiarny wysiłek załogi s/s „Kościszko”

Piękny przykład ofiarnej pracy dała ostatnio załoga statku „Kościszko”, który zawitał z ważnym ładunkiem do chińskiego portu Dairen.

Nie czekając, aż zostanie zwolniony jeden z dźwigów obsługujących inne jednostki, stojące w porcie, marynarze z s/s „Kościszko” samorzutnie przystąpili do wyładunku przy pomocy urządzeń, znajdujących się na statku. W ten sposób towary przywiezione przez polski statek szybko znalazły się na chińskim lądzie, a „Kościszko” zgodnie z podjętym zobowiązaniem, został opróżniony przed terminem i przegotowany do rejsu powrotnego.

Postawa załogi polskiego statku została wysoko oceniona przez władze portu, które przesyłały na ręce kapitana „Kościszki” listy z podziękowaniem i upominek przeznaczony dla załogi.

Zasługą załogi s/s „Kościszko” — czytamy m. in. w liście — jest szybkie i bezawaryjne wyładowanie statku, do której to czynności — jak obserwowaliśmy — marynarze polscy przystąpili ochotniczo, mając z góry ustalony plan pracy.

Pracę Waszą cechuje nie tylko poczucie odpowiedzialności, ale również wysoka świadomość polityczna oraz duch prawdziwego internacjonalizmu. Dalsze nam już niejedną raz przykład godny naśladowania.

Czesław Marek korespondent

## Mówi przodujący brygadzysta portu leningradzkiego

W gazecie radzieckiej marynarzy i portowców „Wodnyj Transport” (Nr 69 z 10 września 1953) ukazał się artykuł P. JANOWSKIEGO — przodującego brygadzysty portu leningradzkiego, kierującego stachanowską brygadą portową. Zamieszczając ten artykuł poniżej, apelujemy jednocześnie do brygadzystów portowych, aby za pośrednictwem naszej gazety podzieliли się swoimi doświadczeniami z całą załogą portu.

Praca robotnika portowego była uważana dawniej za najbardziej uciążliwą. Według danych statystycznych z okresu przedrewolucyjnego przeciętny wiek robotników portowych Petersburga, Odessy czy Władywostoku nie przekraczał 40 lat życia. Przy czym tego było nieludzkie, ciężkie warunki pracy w porcie.

W latach władzy radzieckiej za wód robotnika portowego zmienił się nie do poznania. Technika przysłała z pomocą robotników. Wystarczy wskazać, że stopień mechanizacji prac przeładunkowych w porcie leningradzkim osiągnął 98 proc. Oznacza to, że cały ciężar pracy wzięła na siebie maszyna.

Zmienił się także sami robotnicy portowi. Obecnie to w większości kulturalni, technicznie przygotowani ludzie. Robotnik portowy zaczął się tworzyć ustosunkowywać do swej pracy, a mechanizacja niezwykle zwiększyła wydajność przeładunków. U nas np. od 1946 roku, tj. przez siedem lat, przeciętna wydajność pracy robotnika portowego zmiana wzrosła sześciokrotnie.

W ciągu ostatnich kilku lat szczególnie silnie rozwinął się

postęp techniczny na nabrzeżach. Chwytały i podgarniacze, maszyny trzymające i układarki, sprzęt ładunkowy i udoskonalony sprzęt prawie całkowicie zlikwidowały ciężką pracę fizyczną człowieka, ułatwiły i uprościły wszystkie czynności.

Jednak w uosposobieniu ludzi radzieckich tkwi pragnienie nieporzeczania na osiągnięcia, dążenie do postępu. Tak postępuje też nasza brygada. Specjalizujemy się w przeładunku towarów drobnocich. Z miesiąca na miesiąc brygada podnosi wydajność swej pracy. W ubiegłym roku osiągnęliśmy np. przeciętnie 180,9 proc. normy, to znaczy wykonaliśmy prawie dwa plany roczne. Obecnie tempo naszej pracy wzrasta w dalszym ciągu. W maju osiągnęliśmy 211 proc., w czerwcu 214 proc. a w lipcu 241 proc. planu.

W jaki sposób osiągamy?

Przed wszystkim należy wskazać, że skład naszej brygady jest stały. Jest to bardzo ważne, ponieważ pozwala ludziom lepiej opanować pracę. Z 13 robotników 8 zdało technikum, kilku opanowało specjalności sygnalisty i windziarza.

Najwyższą wydajność pracy udało się nam osiągnąć przy ładunkach towarów bezkrowanych. Ładunki bezkrowane — to masło, śledzie i inne towary przeznaczone do masowego spożycia. Sprawa naszego honoru jest stachanowski przeładunek tych towarów, aby w ten sposób przyczynić się do szybkiego ich dotarcia do konsumentów.

Do przeładunku towarów bezkrowanych nasza brygada wniosła cały szereg usprawnień, umożliwiających osiągnięcie wysokiej wydajności pracy. Śledzie wyładujemy przy zastosowaniu uchwytu ramowego, na którym zawieszamy do 30 łap (kleszczy). W ten sposób przeciętna ilość beczek w jednym unosie wynosi 17—18, a ciężar unosu 2800—3000 kg. Umożliwia to pełne wykorzystanie nośności dźwigu.

Bardzo ważną jest kolejność wybierania towarów z ładowni. Beczki wybieramy ściśle według rzędów, nie naruszając nigdy tej zasady. Właśnie dlatego nie zdarzają się u nas wypadki uszkodzenia beczek. Ponadto ten sposób pracy umożliwia nam łatwe przetaczanie beczek pod światło.

luku. Pomyślny przebieg pracy zależy również od właściwego przygotowania unosu. Beczki rozsuwamy w ten sposób, aby między krawędziami dna było wolne miejsce dla wsunięcia łap uchwytowych. Następnie po założeniu łap lekko przesuwamy łańcuchy, aby ściśle przylegały

do krawędzi dna. Dalej, przez powolne podciąganie uzyskujemy zawieszenie beczek i dopiero wtedy rozpoczynamy wyciąganie unosu z ładowni. Chronometraż wykazał, że przy tej metodzie pracy cykl czynności w ładowni wynosi 160 sekund. Inne brygady, które poprzednio nie stosowały naszych metod pracy i wykazywały czas trwania cyklu czynności w ładowni — 295 sekund, obecnie zastosowały nasze usprawnienia, cykl uległ skróceniu do 160—170 sekund.

Wysoki stopień mechanizacji wcale nie oznacza, że robotnik portowy może założyć ręce, a pracę za niego wykonuje maszyna. Rywa i tak, że dla przyspieszenia przeładunku trzeba także pracować ręcznie. Oto np. przy wyładunku kukru, jak wykazuje doświadczenie, rozmieszczenia palet w ładowni lepiej wykonywać ręcznie, niż przy pomocy dźwigu. Pracując w ten sposób oszczędzamy 1—1,5 minuty. W sumie umożliwia to nam zwiększenie wydajności przeładunku.

Pracujemy ochotczo, wiedząc, że nasz wysiłek ma na celu dobro naszej Ojczyzny, zaspokojenie rosnących potrzeb ludzi radzieckich. Robotnicy naszej brygady będą nadal podnosić tempo pracy i walczyć o to, aby towary masowego spożycia nie były przetrzymywane na nabrzeżach i szybciej docierały do ludzi pracy.

oprac. Cz. W.



## Z notatnika TROJMIASTA

WCIAŻ MRUGA

Od paru dni w domach przy ul. Polanki w Oliwie dzieją się „cudne” z elektrycznością. Światło to ulega przyciemnieniu, to zapłonienie jasnym blaskiem na parę minut i znowu przegasa. Nigdy przy tym nie wiadomo, czy wieszć, czy wieszć będzie „mrugający” czy nie.

Sądźmy, że elektrownia zbada powody mrugania światła na ulicy Polanki.

### TONIE W CIEMNOŚCIACH

Ul. Klonowicza stała nową we Wrzeszczu jedną z ważniejszych arterii tej dzielnicy. Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN nie dostrzegł tego jednak — nie myśli o jej oświetleniu. Znajdujące się tu latarnie elektryczne i gazowe do tej pory są nieczynne. Służą one obecnie jedynie do rozbijania w wieczornych i nocnych ciemnościach głów przechodniom.

### NAWET SZYBY POSIWIĄZAŁY

Estetycznie zostały wykonane gąbłoty na placu gen. Świerczewskiego we Wrzeszczu, mające ilustrować osiągnięcia zakładów przemysłowych. Ale szyby tych gąbłot posiwiały już od kurzu, gdyż nikt ich nie czyści. A warto, by fotosy, alizy, wykresy, zająłaby pełnia blasku.

### PRAWO ŁOKCI

W pobliżu Wysokiej Bramy w Gdańsku znajduje się przystanek autobusowy WPKGG, na którym zawsze gromadzi się sporo pasażerów. A gdy przychodzi autobus wszyscy tłumnie atakują wejście — wstada zaś ten, kto ma mocniejsze łokcie.

Rada na to jest jedna: zainstalować na przystanku takie same żelazne poręcze, jak przy przystanku w pobliżu Dworca Głównego. Poręcze te nauczą pasażerów — zwolenników prawa mocnych łokci, że i na przystanku powinien panować porządek.

### Uwaga absolwenci WSI

Zrzeszenie Studentów Polskich przy WSI zawiadamia absolwentów, że zaproszenia na Jesienny Bal Zaków, który odbędzie się dziś w „Orbisie” w Gdańsku o godz. 20, będzie można jeszcze nabyć przy wejściu od godz. 19.30.

### Atrakcje kolarskie w Gdyni

Najciekawsza impreza organizowana w niedzielę z okazji Tygodnia LPŻ będzie wieloletni kolarski dookola skłery Kościuszki w Gdyni.

Wyscig główny o nagrodę przechodnią LPŻ, w którym startować będą zawodnicy klasy I, II i mistrzowskiej, przeprowadzony zostanie na dystansie 50 km (30 okrążeń) i urozmaicony będzie pięcioma lotnymi finiszami. Poza tym odbędą się wyscigi dla zawodników kat. III i młodzieżowej na dystansie 35 km.

Do zawodów zgłosili się najlepsi kolarze Wybrzeża z Grzonkowskim, Dyniem, Manikowskim, Szafrańcem i Szutarskim na czele. Spodziewany jest też udział zawodników warszawskiego CWKS oraz WKS Szczecin. Początek zawodów o godz. 11.30.

### Derby Krakowskie

#### Guardia — Ognio 3:0

W meczu o mistrzostwo II Ligi piłkarskiej Gwardia (Kraków) pokonała Ognio (Kraków) 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Mordarski i Kohut oraz samobójca.

Drużyna Gwardii góruje nad przeciwnikiem i posyła wyszokułymi technicznymi kombinacjami oraz zręcznym zaskakaniem zaskakująco, miała zdecydowanie przewagę. Najlepszymi w zwycięskiej drużynie byli w ataku — Mordarski i Kohut, w obronie — Szczęrek i Flanek oraz bramkarz Jurkiewicz.

## CO I GDZIE?

### WYSCIG KOLARSKI

GDYNIA — niedziela, godz. 11.15. skłery Kościuszki — wyscig kolarski o nagrodę przechodnią LPŻ.

### PIŁKA RĘCZNA

GDANSK — niedziela, godz. 15, stadion przy ul. Elbląskiej — zawody piłki ręcznej o mistrzostwo II Ligi Gwardia (Gdańsk) — AZS (Poznań).

### KOLEJARZ PŁO — BUDOWLANI (POZNAŃ)

GDYNIA — niedziela, godz. 18, sala MDK przy ul. Żeromskiego 26 — mecz bokserski o mistrzostwo II Ligi Kolejarz PŁO (Gdynia) — Budowlani (Poznań).

### BOKSERSKA KLASA A

W sobotę i niedzielę odbędą się cztery dalsze spotkania pleśnarskie o mistrzostwo gdańskiej klasy A.

GDANSK — sobota, godz. 17, ośrodek sportowy przy ul. Kartuskiej — Gwardia II — Stal (Elbląg).

Na 10-lecie ludowego Wojska Polskiego

## Ciekawa wystawa LPŻ we Wrzeszczu

Krysia Wilczek, uczennica VI kl. szkoły podstawowej nr 31 stała na palcach, by lepiej obejrzeć — poprzez głowy koleżanek i kolegów — przyrząd, którego działanie objaśnia przewodnik. Szereko otwiera oczy, gdy po pociśnięciu odpowiedniego guzika, na ekranie oscylografu zaczynają tańczyć w takt skocznej muzyki głośnika niebieskie, cieńsze od nitki zygzaki.

— Jakie to ciekawe — mówi zachwyciona — muszę się zapisać do sekcji łączności LPŻ... Chociaż i lotnictwo mnie interesuje — dodaje niezdecydowana, co wybrać.

— Łatwo jedno z drugim pogodzić — pociesza koleżankę Helenę Szczep, uczeń I roku Technikum Pocztowego — przecież łączność radiowa ma szerokie zastosowanie w lotnictwie.

Jesteśmy na otwartej z okazji Tygodnia LPŻ wystawie przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu. Ciekawa jest wystawa — nie wiadomo, na co najpierw patrzeć. Wokół planse, stoiska, gabloty z ekspozycjami.

### Odczyt dla pracowników oświaty i kultury

Miejski Komitet Frontu Narodowego w Gdańsku zawiadamia, że w dniu 12 bm., o godz. 16, odbędzie się w sali szkoły TPD nr 17 przy ul. Pestalozziego odczyt dla pracowników oświaty i kultury.

natami. Najlepiej więc iść zgodnie z wyznaczonym kierunkiem zwiedzania.

Przy pierwszym stoisku zatrzymała się spora grupa osób. Jest tu co oglądać: maski przeciwczerwone, ubrania ochronne, świece i granaty dymne oraz wiele innego sprzętu terenowej obrony przeciwlotniczej.

Idziemy dalej Artystycznie wykonane przez członków LPŻ modele redukcyjne samolotów i szybowców przykuwają uwagę wszystkich zwiedzających. Dalej wielkie, barwne planse obrazują rozwój lotnictwa wojennego, cywilnego i sportowego. Z jednej z nich dowiadujemy się, że spośród 17 diamentów — najwyższych odznak w szynownictwie — zdobytych przez pilotów na całym świecie, polscy piloci szybowcowi posiadają 11, z tego jedną tylko zdobyli przed rokiem 1939 a 10 po wyzwoleniu.

Trudno wymienić wszystkie ciekawostki ekspozycji. Oto obok oryginalnego szybowca szkolnego ABC konstrukcji polskich inżynierów stoją na postumencie dwa puchary: „Puchar Bałtyku” i nagroda przechodnia Zarządu Głównego LPŻ, zdobyte przez gdańskich modelarzy. Modele redukcyjne dzonki chińskiej, gałonu i statku żaglowego ze Starych Jezior, wykonane przez znane na Wybrzeżu modelarza Tadeusza Piskorzynskiego, skupiają wokół siebie młodzież i dorosłych.

Wielkie zainteresowanie wzbudza bogata kolekcja eksponatów morskich przyrządów nawigacyjnych.

Wystawa warta jest zwiedzenia. Polecamy ją wszystkim naszym czytelnikom.

Otwarta jest codziennie od godz. 8 do 20-tej. Wstęp wolny. (pl.)

### Rozszerzone plenium Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Gdańsku

W sobotę, 10 bm., o godz. 14 w sali Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Gdańsku odbędzie się rozszerzone plenium MKFN z udziałem przewodniczących komitetów Frontu Narodowego.

### Imprezy w Gdańsku i Gdyni

W ramach obchodu 10-lecia powstania ludowego Wojska Polskiego na terenie trójmiasta odbędą się w sobotę i niedzielę szereg imprez.

Dzisiaj w trzech dzielnicach Gdańska: Wrzeszczu, Oliwie, i Nowym Porcie odbędą się w godzinach popołudniowych uroczyste capstrzyki.

Miejski Komitet LPŻ w Gdańsku organizuje w niedzielę o godz. 9 propagandowe zawody strzeleckie w strzelnicy przy placu Zebrań Ludowych oraz zawody korespondencyjne między LPŻ Gdańsk a LPŻ Poznań.

## Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — w sobotę o godz. 19 — „Intryga i miłość”, w niedzielę — „Straszny Dwór”, o godz. 14, „Intryga i miłość”, o godz. 19.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — w sobotę o godz. 19 — „Droga do Czarnolasu”, w niedzielę dwa przedstawienia — o godz. 15 i 19.

TEATR KAMERALNY W Sopot — „Cudzoziemczyni”, o godz. 19.30.

## Kina

GDANSK — „Bajka” we Wrzeszczu — „Opowieść o polowaniu”, o godz. 16, 18 i 20. „ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Maksymek”, o godz. 16, 18 i 20. „Przyjaźń” — „Czekaj na mnie”, o godz. 18 i 20.

GDYNIA — „Warszawa” — „Rewizor”, w sobotę o godz. 15.30, 18 i 21, w niedzielę o godz. 13.30, 16, 18.30 i 21.

„Atlantyk” — „O szóstej wieczorem po wojnie”, o godz. 13.30, 15.30 i 19.30.

„Goplana” — „Mikolaj Gogol”, o godz. 18, „Trzeci szturm”, o godz. 16 i 20.

„Promień” w Chyloni — „As wywiadu”, o godz. 18 i 20.

„Fala” na Grabówku — „Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny”, o godz. 18 i 20.

„Neptun” w Oliwie — „Tajemnicza wyspa”, o godz. 18 i 20.

„Baltyk” — „Kaszanka”, o godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Polonia” — „Swinarka i pastuch”, o godz. 16, 18 i 20.

Repertuar kin podaje nam na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

### Delegatura i Biuro Ogłoszeń

RSW „PRASA”

w Gdańsku, ul. Targ Drzewny 3-7

zawiadamiają, że wpłaty

za ogłoszenia kredytowe w „Dzienniku Bałtyckim” i „Głosie Wybrzeża”

oraz in. należności należy kierować na konto: NBP IV O/M GDAŃSK Nr 374-110-1009

1799-K

### Pracownicy poszukiwani

Zootechnika z długoletnią praktyką hodowlaną trzody chlewnej ze specjalnością w wychowaniu psów zatrudnia od zaraz Gdańskie Okręgowe Zakłady Tuczni Przemysłowej w Gdańsku, ul. Wąły Jagiellońskie nr 8. Warunki do omówienia w Sekcji Personalnej. 1838-K

Technika-mechanika na stanowisko głównego mechanika przyjmujemy. Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny — Rumiańskie Zakłady Garbarskie w Rumi-Zagórz, ul. Sobieskiego 51. 1847-K

2 kalkulatorów warsztatowych i 2 inspektorów kontroli (brakarzy) zatrudni od zaraz PPD „Dalmor” w Gdyni, ul. Hryniewieckiego 10. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry. 1778-K

## Mieszkańcy nowych osiedli czekają na otwarcie sklepów

Mieszkańcy nowych osiedli robotniczych przy alei Wojska Polskiego we Wrzeszczu i przy ul. Kartuskiej w Gdańsku od wielu już miesięcy z niecierpliwością czekają na otwarcie sklepów spożywczych. Wskutek braku tych sklepów muszą oni obecnie zaspokajać swoje potrzeby w odległych od miejsca zamieszkania placówkach.

Lokale sklepowe w tych osiedlach zostały już urządzone, a nawet wyposażone. Co więc stoi na przeszkodzie ich otwarcia. Tłumaczeń ze strony MHD i PSS jest wiele, ale wszystkie można sprowadzić pod jeden mianownik — brak chęci.

W osiedlu robotniczym we Wrzeszczu PSS ma utworzyć sklep spożywczy, a MHD nabiałowo — piekarniczy i artykułów gospodarstwa domowego. Wszystkie jest przygotowane do uruchomienia tych placówek, brak tylko krak zabezpieczających. I to właśnie jest powodem zwleknięcia od lipca z uruchomieniem wszystkich trzech sklepów.

W osiedlu stoczniońców przy ul. Kartuskiej sklepy urządzone w bloku IV/1 maja nawet zabezpieczone. Tu za to znaleziono

inny powód do zwłoki — rzekomy brak dojazdu. Rzeczywiście, ulica przed tym blokiem jest tak rozkopana, że niemożliwością jest dojazd, ale... z drugiej strony bloku znajduje się wolny plac, do którego dojazd jest bardzo dogodny. I po tej właśnie stronie znajdują się magazyny sklepów.

Wszystkie przeszkody są do pokonania. Trudno jednak, jak się okazuje, przezwyciężyć biurokratyczne nawyki w MHD i PSS i wygodnictwo, które uwiło sobie w tych przedsiębiorstwach gniazdko.

### Rozbudowa urządzeń komunalnych w Gdańsku

W bieżącym roku do mieszkań przy ulicach Lelewela i Jesionowej doprowadzone zostały przewody wodociągowe. Mieszkańcy tych domów uprzednio zaopatrywali się w wodę ze studni podwórzowych. W 20 budynkach wzdłuż ul. Wojska Polskiego we Wrzeszczu zainstalowano przewody doprowadzające gaz do przeszło 100 mieszkań.

W 8-miu wielokondygnacyjnych budynkach przy ulicach Smoluchowskiego, Sniadeckich i Kubacza założono instalację elektryczną na klatkach schodowych. Celem polepszenia oświetlenia ulic do końca br. założonych zostanie w Gdańsku ok. 250 punktów świetlnych.

### Cała załoga wstąpiła do TPPR

Z okazji Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko - Radzieckiej cała załoga spółdzielni Inwalidów w Gdyni wstąpiła do TPPR i założyła koło przyzakładowe.

### Dyżury aptek

Gdańsk — apteka nr 1 — ul. gen. Świerczewskiego 32, nr 5 — ul. Grunwaldzka 36 we Wrzeszczu, nr 53 — ul. Leśna 1 w Oliwie, nr 4 — ul. Oliwska 82/4 w Nowym Porcie, nr 21 — ul. Jedności Robotniczej 111 w Orunku.

Gdynia — apteka nr 9 — plac Kaszubski 10, nr 10 — ul. Czerwonych Kosynierów 137 w Grabówku, nr 20 — ul. Bohaterów Stalingradu 66 w Orłowie.

Sopot — apteka nr 12 — ul. Stalina 791.

### Radio na dzień 10 bm.

6.30 — Dziennik poranny. 7.48 — Stan pogody. 7.55 — Wiadomości por. 12.04 — Dziennik połud. i przegląd prasy stołecznej. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.40 — Witold Frieemann: Suita na klarnet. 14.10 — Dla kl. I-II aud. słowno-muzyczna. 14.30 — Dla kl. VI słuchowisko. 15.09 — Komunikat o stanie wód. 15.10 — „Pływalnica stanica”. 15.30 — Dla dzieci. 16.00 — Koncert chóru rozgłośni wrocławskiej. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 18.30 — Audycja oświatowa. 18.40 — Audycja literacka. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — „Przy sobocie po robotnic”. 20.58 — Komunikat PIHM dla

rybaków — lok. 20.58 — Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.26 — Wiadomości sportowe. 21.36 — Green: Romans w wyk. orkiestry. 22.00 — „Wójt Woborski” — odc. pow. 22.20 — Audycja z cyklu „Witłini artyści”. 22.20 — Serwis CZRM ze Szczecina dla rybaków — lok. 22.50 — Ostatnie wiadomości.

Program lokalny. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków. 6.15 — „Z każdym dniem”. 8.15 — Serwis CZRM ze Szczecina dla rybaków. 16.35 — „Rozmawiamy ze słuchaczami”. 16.40 — Gdański tygodnik dźwiękowy. 17.15 — Koncert zyczeń dla pracowników Gościńskiego Fabryki Mebli.

### Radio na dzień 11 bm.

7.00 — Wiadomości poranne. 8.00 — Dziennik poranny. 8.15 — Muzyka przyprawowa. 8.55 — „Młodość i piękność muzyki”. 9.25 — „Wielki taniec i śpiewa”. 9.40 — Dla dzieci w wieku przedszkolnym słuchowisko. 10.10 — Poezja i muzyka. 10.40 — Audycja oświatowa. 10.50 — Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 11.10 — „50 dla młodości”. 11.40 — Skrzynka Wszechświatu. 12.04 — Przegląd czasopism. 13.15 — Audycja dla młodzieży. 14.00 — Audycja literacka. 16.00 — Melodie fortepianowe. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.15 — Z życia ZSR. 17.45 — Andre Caporali. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 20.58 — Stan pogody. 21.00 — Dziennik wiecz. 21.15 — Felieton. 21.25 — „Nowa Warszawa” — pieśń Henryka Szwolnika.

22.00 — Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.45 — Wieczorna serenada. 23.50 — Ostatnie wiadomości.

Program lokalny. 14.10 — Komunikat PIHM dla rybaków. 14.11 — Aud. dla wsi: 1) gawęda, 2) muzyka kaszubska. 3) przewodniczący gdańskiej wsi. 14.35 — Ulubione melodie szlacheckie. 15.00 — „Radiowa Stocznia Remontowa” — aud. satyryczna. 15.30 — Transmisja z międzynarodowych zawodów sportowych, rozgrywanych z okazji 10-lecia Wojska Polskiego. 17.45 — Chwila poezji. 17.50 — Koncert orkiestry wrocławskiej P. R. 18.30 — Na fali humoru i satyry. 19.00 — Koncert Chopinowski. 19.30 — Studenckie. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków.

Polskie Radio zastrzega sobie ew. zmianę programu.

Murarzy na miejscu oraz na wyjazd na delegacje (dla zamieszkałych w miejscowościach) zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robot Kolejowych Nr 12 w Gdańsku. Zgłoszenia przyjmuje Dział Organizacji i Zatrudnienia PRK Nr 12 w Gdańsku-Oliwie, ul. Leberska (dojazd koleją elektryczną przystanek Gdańsk-Polanki). 1806-K

Zdunów miejscowych i pozamiejscowych zatrudni natychmiast. Praca na akord. Wygodne hotele bezpłatne. Zwrot kosztów jednorazowych za przejazd do Gdańska. Zgłaszać się do Gdańsk, ul. Wąły Jagiellońskie 9/10, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego. Zamieszkawcy muszą mieć zezwolenie na zamieszkanie w Gdańsku. 1708-K

Wykwalifikowanego technika normowania, majstrów, murarzy oraz robotników niewykwalifikowanych przyjmie natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Gdynia. Dla pozamiejscowych zapewniony hotel robotniczy. Inżynierów i techników z praktyką w budownictwie miejskim poszukujemy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry ZBM, ul. I Armii Wojska Polskiego 13. 1722-K

Strażników i strażniczek do straży przemysłowej Gdańsk-Gdynia w wieku od 18 do 45 lat z uposażeniem wg siatki plac dla tej służby plus kompletne umundurowanie letnie i zimowe — zaangażuje Centrala Produktów Naftowych, Biuro Wejściowe Gdańsk. Zgłaszać się do Działu Kadry w Gdańsku, ul. Długi Targ nr 30. Kandydatki nie potrzebują uzyskiwać skierowań z Urzędu Zatrudnienia. 1800-K

## SETNY WYSTĘP



W świetlicy młodzieżowej na Oksywie w Gdyni odbędzie się w dniu 10 bm. impreza artystyczna, połączona z wieczorkiem towarzyskim, zorganizowana z okazji 100 występu młodzieżowej orkiestry dętej. Orkiestra ta swymi licznymi występami nie tylko w Gdyni, ale i w całym województwie — zdobyła już sobie duże uznanie. Na zdjęciu: młodzieżowa orkiestra młodzieżowej świetlicy przed występem.

## GŁOS Sportowy

### Wszyscy na start marszów „Szlakami Zwycięstw”

W niedzielę, 11 bm. we wszystkich miastach i wsiach woj. gdańskiego przeprowadzone zostaną marsze jesienne. Młodzież i starsi, członkowie kół sportowych, LZS, SKS, organizacji społecznych i za wodowych, staną na starcie, by masowym uczestnictwem w tej wielkiej imprezie sportowej uczcić 10-lecie Ludowego Wojska Polskiego oraz 10 rocznicę pamiętnego bitwy pod Lenino, która otworzyła nieśmiertelną chwałę Odrodzonego Wojska Polskiego walczącego u boku sojuszniczej Armii Radzieckiej.

### MIEJSCA STARTU

Ażeby ułatwić naszym czytelnikom zorientowanie się, których przebiegać będą trasy marszów podajemy wykaz najważniejszych miejsc startowych dla członków zrzeszeń sportowych trójmiasta.

GDANSK — ZS Kolejarz — Zawile przy Zakładzie Naprawczym, o godz. 9.

ZS Spójnia — ul. Elbląska przy Bramie Żuławskiej, o godz. 9.

ZS Ognio — ul. Świerczewskiego przy Prezydium MRN, o godz. 9.

ZS Budowlani — stadion we Wrzeszczu, o godz. 9.

ZS Stal — ul. Jana z Kolna przy ośrodku sportowym Stal, o godz. 9.30.

ZS Start — w Orłowie przy Domu Dziecka, o godz. 9.

AZS — boisko przy ul. Roosevelta we Wrzeszczu, o godz. 9.

ZS Włókniarz — boisko Włókniarza w Oliwie, o godz. 10.

GDYNIA — Kola Spójni i Budowlanych — skwer Kościuszki, o godz. 9.

Szkoły podstawowe — ul. Świętojańska przy Prezydium MRN, o godz. 9.

KS Stal — boisko przy ul. Czechosłowackiej, o godz. 9.

### SOPOT

W Sopocie miejsce startu dla członków ZS Unia, ZS Ognio, ZS Spójnia, AZS oraz niestowarzyszonych, znajduje się na stadionie przy ul. Wybiekłej. Początek o godz. 9.

UWAGA SEDZIOWIE! Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej wyzywa sędziów wszystkich dyscyplin sportowych do udzielania pomocy organizatorom marszów jesiennych. Sędziowie winni się zgłosić na miejsca startu w miejscach zamieszkania, względnie w swoich organizacjach sportowych.

### Sukcesy lekkoatletów ZSRR w Norwegii

Przebywający w Norwegii lekkoatleci radzieccy startowali na zawodach w Hallen, uzyskując szereg bardzo dobrych wyników. Dwaświli wyrównała rekord świata w biegu na 60 m wynikiem 7.3. Litujew uzyskał w biegu na 200 m ppł. najlepszy europejski wynik — 23.7. W sztafecie szwedzkiej 100—200—300—400 m zespół radziecki w składzie: Suchariow, Sanadze, Ignatiew, Pilgas pobł rekord krajowy wynikiem 1:54.8.

### HOKEI NA TRAWIE

OLIVA — niedziela, godz. 15, boisko Włókniarza — mecz hokeja na trawie o mistrzostwo Polskiej Włókniarz (Gdańsk) — OWKS (Wrocław).



## Przegląd wydrżeń MIEDZYNARODOWYCH

JAKA jest różnica pomiędzy krową a amerykańskim oficerem artylerii? — pada pytanie. „Błysk inteligencji w oczach krowy” — brzmi odpowiedź.

Ten oto złośliwy dowcip był jednym z najpopularniejszych, jakie opowiadał sobie Angliści w czasie ostatniej wojny. Z dowcipu tego przebiega niechęć do amerykańskich oficerów, którzy zachowywali się w W. Brytanii tak, jakby byli w podbitym kraju i którzy uważali, że za dolary można wszystko kupić, poczynając od gumy do żucia, a skończywszy na honorze.

### Znamienne głosy

Od tych słów upłynęło 10 lat. Ten antyamerykanizm, który wówczas istniał w stanie załamkowym, rozwinął się, objął wszystkie kraje, w których amerykański żołdak — okupant zastąpił hitlerowski okupant. Jak pisał dziennik francuski „Libération” — „antyamerykanizm w krajach Europy zachodniej, zjawisko wciąż bardziej powszechne jest dziś wyrazem sprzeciwu milionów Francuzów, Anglików, Włochów czy Belgów wobec amerykańskiej polityki wojny, wobec amerykańskich baz wojennych, wobec amerykańskiej ingerencji politycznej i gospodarczej, wobec amerykańskiego stylu życia, wobec amerykańskiego faszyzmu, który znalazł swego Hitlera w osobie Mc Carthy'ego”.

Nie jest to odosobniona opinia. Potwierdzają ją głosy prasy burżuazyjnej, zarówno zachodnio-europejskiej, jak i amerykańskiej, potwierdzają ją fakty.

Przed paroma dniami zakończyły się w Margate obrady dorocznej konferencji brytyjskich socjaldemokratów. W czasie dyskusji padło tyle głosów ostrej krytyki pod adresem polityki USA, w uchwalonej rezolucji znalazło się tyle zastrzeżeń, że amerykańska agencja prasowa „United Press”, nie kryjąc swego rozgoryczenia, zmuszona była dojść do wniosku, iż „brytyjscy przywódcy socjalistyczni starają się skapitalizować obecnie szeroko rozprzestrzeniony antyamerykanizm”.

Ostatnio na łamach rządowego dziennika szwedzkiego „Morgen-Tidningen” ukazał się cykl artykułów zawierających ostrą krytykę amerykańskiej polityki zagranicznej. „Stoimy w obliczu poważnego problemu — pisze „Morgen-Tidningen” — albowiem nie możemy zrozumieć, dokąd prowadzi polityka amerykańska. Mammy uwarzenie, że USA uprawiają hazard na krótką metę... Najbardziej niepokoi nas problem, jak długo rząd Eisenhowera może uprawiać tak ślepa politykę wobec problemów azjatyckich”. A w innym artykule tegoż dziennika czytamy, że „cechą zasadniczą rządów amerykańskich jest ultra-reakcjonizm i „polowanie na czarownice”, że „potępienie polityki amerykańskiej jest tym bardziej pełniejsze, iż USA coraz wyraźniej odrzucają szanse złagodzenia napięcia międzynarodowego”.

Ostatnie dni przyniosły szereg wydarzeń, w pełni potwierdzających zdanie szwedzkiego dziennika, którego w żadnym wypadku nie można podejrzewać o sympatie dla komunizmu.

### Prowokatorzy przy robocie

CÓŻ dzieje się na Korei, to znaczy tam, gdzie amerykańscy imperialiści mogliby — gdyby naturalnie tego chcieli — dać namacalne, konkretne dowody dobrej woli, chęci pokojowego regulowania spornych zagadnień, regulowanie ich w duchu współpracy, chęci doprowadzenia do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych?

Otóż na Korei mnożą się prowokacyjne akty naruszania warunków rozejmu przez wojska amerykańskie. I tak np. do obozów jenieckich nadsłano agentów lisymanowskich i kuomin-tangowskich, którzy napadli na wojska hinduskie i usiłowali uprowadzić jeńców. Amerykanie wszelkimi sposobami starają się wywrzeć presję na członków komisji repatriacyjnej państw neutralnych, by ograniczyć pracę wyjaśniającą wśród jeńców. Z wypowiedzi lisymanowców wynika, że zamierzają oni siłą nie dopuścić do repatriacji tych jeńców, którzy wyrażą chęć powrotu do kraju.

### Imperialistyczna — „geografia”

CÓŻ dzieje się w Organizacji Narodów Zjednoczonych, organizacji mającej służyć sprawie utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej, organizacji, która winna światu służyć jako wzór poszanowania uchwał międzynarodowych?

Delegacja amerykańska w ONZ torpeduje wszelkie posunięcia zmierzające do odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Klasycznym tego przykładem była sprawa wyborów niestałych członków Rady Bezpieczeństwa. Naruszając Kartę NZ, łamiąc porozumienie zawarte między wielkimi mocarstwami — stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa — amerykańscy imperialiści zwykłymi metodami presji narzucili Zgromadzeniu Ogólnemu NZ wybór Turcji do Rady Bezpieczeństwa jako przedstawiciela krajów... Europy wschodniej.

Rzecz w tym, że niestali członkowie Rady Bezpieczeństwa mają w myśl Karty i zawartych porozumień reprezentować poszczególne rejony geograficzne świata. Od paru lat amerykańscy imperialiści naruszają tę zasadę. W tym roku postąpili oni podobnie, nie dopuszczając do wyboru Polski, a na jej miejsce forsując kandydaturę Turcji. Miara bezczelności amerykańskich imperialistów jest fakt, iż ta sama Turcja poprzednio reprezentowała w Radzie Bezpieczeństwa rejon geograficzny Bliskiego Wschodu.

Tak to amerykańscy wrogowie współpracy międzynarodowej naginają geografii do swoich potrzeb. Ale z tym naginaniem natrafiają na coraz poważniejsze trudności, na co wskazuje fakt, że aż 8 głosowań potrzeba było dla przeforsowania aktu bezprzykładnego łamania umów międzynarodowych.

Z tą geografii imperialiści są coraz bardziej na bakier. Bo oto z tejże Turcji chcą zrobić państwo... atlantyckie. Oto co pisze na ten temat dziennik francuski „Humanite”, komentując podróż premiera francuskiego, Lanieli i ministra spraw zagr. Bidault do stolicy Turcji, Ankary. „Podróż Lanieli i Bidault do Turcji winna pociągnąć za sobą rewizję podręczników geografii i historii, przeznaczonych na użytek szkolnictwa. Opierając się na komunikacie ogłoszonym w wyniku rozmów w Ankarze, należałoby sprzeczyć, że wbrew od dawna utrzymującym się poglądom Turcja jest państwem atlantyckim, a ponadto w przeciwieństwie np. do Polski krajem wybitnie europejskim. Państwo to jest tym bardziej „europejskie”, im bardziej jest podporządkowane Ameryce”.

WOJENNE poczynania amerykańskich imperialistów natrafiają na rosnący opór na całym świecie. Przyznaje to nawet reakcyjny dziennik amerykański „New York Times”, który analizując ostatnie wydarzenia dochodzi do wniosku, że „amerykańska polityka zagraniczna przeżywa poważny kryzys”.

Wielki pisarz radziecki, Ilija Erenburg, w artykule pt. „Politycy waszyngtońscy w ślepej uliczce” pisze: „Ulice Waszyngtonu są proste, nie ma tam ślepych uliczek, wynika to z architektonicznego rozplanowania miasta. Ale politycy zamieszkali w Waszyngtonie, specjaliści od zastraszania, znaleźli się w ślepej uliczce ze swymi planami strategicznymi. Każdy rozumie, że automobilista znalazłszy się w ślepej uliczce, musi zawrócić. Ale politycy zamieszkali w Waszyngtonie nie chcą wycofać się ze ślepej uliczki. Krzyczą, trąbią i przysięgają, że przejadą, że przejadą prosto”.

Tadeusz Gumowski

# JAN KOCHANOWSKI

## na scenie teatru „Wybrzeże”

W ięc jakże jest z tym Kochanowskim? Jak z jego drogą do Czarnolasu? Wobec ogromu literatury o poecie, wobec mnożących się spórów, dramat Maliszewskiego nabiera — przynajmniej w świetle ostatniego artykułu Budzyńskiego w „Nowej Kulturze” — cech odkrywczych, gdzie intuicja współczesnego poety i dramaturga wypełnia luki i prostuje błędy, poczynione przez naukę. Kochanowski — jak chce Maliszewski i jak najprawdopodobniej — chce prawdą historyczną — wraca do Czarnolasu.



Zbigniew Łobodziński w roli Jana Kochanowskiego  
Rys. A. Suchanek

lasu nie jako rozczarowany i zawiązany w swoich planach dworak czy kandydat do duchownych godności — ale jako polityk, jako ideolog, który przeżywał kręta twórczość, pieniądź, szlachty, gietkość króla i który — rzecz dla koncepcji dramatycznej nie najobojętniejsza — pragnął uregulować także swoje własne życie w cichym Czarnolesie. Drama Maliszewskiego — to nie tylko rewizja dotychczasowych poglądów na okres dworski w życiu Kochanowskiego — to także piękne wyrażenie prawdy, że artyzm mowy czarnoleskiej, którą opiewał Słowacki, którą sławili poeci, zachowywali się pisarze — nie może przestąpić Kochanowskiego — ideologa postępowego obozu szlacheckiego, Kochanowskiego — myśliciela, godnego stanąć w rzędzie Fryczów, Górnickich, Łaskich, Ostrogów.

Więc jakże jest z tym Kochanowskim? Maliszewski ukazuje sylwetkę poety na tle epoki, a epoka to światna i burzliwa, epoka rozwoju myśli politycznej, rozkwitu sztuki i nauk, epoka olbrzymów miary wcześniejszego nieko Kopernika. Epoka, która zachwiała posadami dotychczasowego porządku, zatrząsa posadami feudalnego kościoła, epoka namiętnych sporów politycznych i religijnych, świętych ksiąg, burzliwych synodów, rozkrzyczanych sejmików. Odrodzenie! Czuł jego wiew na scenach „Drogi do Czarnolasu”, choć mocny jest jeszcze świat feodalizmu i wiodące są już przesłanki nadciągającej nocy kontreformacji.

Czy oznacza to, że Kochanowski jest na scenie olbrzymem? Ze jest postacią nieludzką i nad

ludzką, tym bardziej, że przemawia przeciw, jak i inni, plek-nymi wierszami, że żyje w epoce odległej, że jest nie tylko pierwszym polskim rymopisarzem (oczywiście po Reju), ale i politykiem, sensatem, wyznawcą postępu i reformy?

Maliszewski uniknął szczęśliwie nadmiernego brązowania sylwetki poety, choć nie ujął mu nic z jego wielkości. Kochanowski w „Drocie do Czarnolasu” ko-cha się i śmieje, płacze i tworzy. Jest poetą, ale jest i człowiekiem.

W tym leży artyzm i powodzenie dramatu.

W tym leży jego wielka aktualność. Przywykliśmy już do „wy-ciągania” różnych znakomitych osobistości z naszej historii, otrępywania ich z kurzu. Często taka renowacja jest prawdziwie odkrywcza, gdy udaje się oba-lic błędne i tendencyjne poglądy krytyków burżuazyjnych, rozrzucać kurtyne milczenia, zawieszoną wokół życia i twórczości. Łobodziński dał postać w pełni humanistyczną, zgodną z epoką, pełną poczucia godności ojca poezji polskiej: patos scen końcowych równa się liryzmowi miłosnych, ironii aktu

Kochanowskiego odczytać na nowo — nie będzie wcale łatwio: tyle już przecie o nim pisało i tak wymownie pisało. Najnowsze badania, a także drama Maliszewskiego mówią co innego. Można odczytać Kochanowskiego na nowo. Można właśnie, widząc w jego pięknych, cudownym językiem pisanych wierszach odkrywcze na owe lata myśli, akcentując walkę Kochanowskiego z wojną zaborczą, walkę z ingerencją Rzymu w sprawy wewnętrzne państwa, walkę z pieniądzem, a w obronie reform, z intrygantem dworskim, a w obronie prostego życia i prostych ludzi. Niech nie przesłaniają nikomu tej walki renesansowe ornamenty, owe adre-sy możnym, owe epitalamia i epitafia, owe mitologiczne fauny i nieprzeplacone fraszki, nie zaś obyczajne. Niech nie przesłaniają recenzje Słowackiego, czy Dembowskiego. Nadeszła pora, aby tamta, przemilczana strona twórczości Jana z Czarnolasu przypomnieć potomnym — i Rok Odrodzenia jest po temu najlepszą okazją.

A drama Maliszewskiego właśnie na te sprawy kładzie nacisk największy. Ukazuje on poetę nie oderwanego od świata, choć po-poetycku nieraz niezaradnego. Daje nam wizerunek człowieka mądrego, głęboko milującego o-czyznę, śmiałego w swoich po-glądach, nie dbałego szczególnie o pańską łaskę, człowieka, którego dzieła wykorzystywane są przez jednych, zacytywane przez drugich. Kochanowski Maliszewskiego kpi sobie po trosze ze swojej sarmacko-kutwarskiej rodziny, gani najostrzej samowolę magnacką i tylko miłość pozwoli

przesłonić mu oczy. Ukazany jest na barwnym tle, mówi pięknym, w miarę zarchaizowanym wierszem, potrafi wrazić się głęboko w pamięć.

Przyklasnąć trzeba więc inicjatywie teatru „Wybrzeże”, że dzieło Maliszewskiego podjął się na swojej scenie wystawić. Uznać, że uświadomił sobie trudności takiego przedsięwzięcia i na ogół trudności te pokonał.

Rola Jana z Czarnolasu jest w sztuce Maliszewskiego barwna, miejscami liryczna, miejscami dźwięczna szlachetnym patosem oburzenia, ale nigdzie nie traci znamion człowieczeństwa. Ba, to cała skala tonów, od poetycko śpiewnych do zaprawionych ciętą ironią w rozmowie ze strykiem Filipem, od rubasznych do gniewnych, od pogodnych do pełnych wątpliwości. Odtwarzający tę rolę Zbigniew Łobodziński — przy pomocy reżysera Ireny Górskiej — umiał oddać proces przemian, zachodzących w duszy poety, który z zakochanego w Reju studenta, żyjącego jeszcze słonecznymi wspomnieniami Padwy przedzierzga się w mądrego polityka, w krytyka Polski szlachecko-magnackiej, dążącego do jej naprawy, choć nie umysławiającego sobie jeszcze, jak tę naprawę uzyskać. Łobodziński dał postać w pełni humanistyczną, zgodną z epoką, pełną poczucia godności ojca poezji polskiej: patos scen końcowych równa się liryzmowi miłosnych, ironii aktu

Reżyseria sztuki dobrze ustawiła również trzech pozostałych Kochanowskich: Filipa, Kacpra i Piotra. Szczególnie Filip w insce-

nacji Józefa Walewskiego: oto pełnokrwisty szlachcica — prze-chera, który „sens zdrowy” Jan-owych oracji widzi tylko we wzmięcie o pszenicy, rzekomo dbały o los siostrzeńców, a jednocześnie strzelający okiem na podwórze, pilnujący jabłek w sadzie, procesujący się o skradzione zboże. Brakło natomiast wielkopolskiej dumy i pychy Wojewo-dzie (Leopold Kitka-Sokołowski). Wprawdzie autor każe mu często wybuchać gniewem, nawet wściekłością, ale ten gniew u So-kołowskiego jest zbyt ruchliwy, pełen miotania się i niepotrzebnych gestów. Jakże wspaniały przykład powściągliwego w ru-chach, acz zamasyżystego szlachci-ca — pieniądza dał Kurnakowicz w warszawskiej „Zemście”!

Obóz humanistyczny reprezen-tuje Patrycy Nidecki — rolę je-go gra w Gdyni Juliusz Lisowski. Podobnie, jak Jaron w sto-letnim Teatrze Współczesnym, dał Lisowski swojemu Patrycemu ledwo uchwytną nutkę znudzenia, jakiejś humanistycznej ironii, przerafinowania, jakże kontras-tującego z rebacko-pijackim oto-czeniem. W rolach kobiecych na-czoło wybiła Anna Gołębiow-ska, jako Anna Kochanowska, pełna prostoty i słodczy, pełna troski o życie i dobro brata. Tak-że i Iga Mayr jako dumna Han-na umiała z roli wydobyć wszyst-kie jej walory: a więc zarozumia-łość, dumę, przewrotność, lekko-stuszoną sentymentem do po-ety Jana. Pani to całą gębą, kontrastującą z poczciwą z natu-ry przejętą uwielbieniem do Jana Doroty (Magdalena Grodyń-ska). Michałowi Werchowskiemu pomógł wybitnie tekst: charaktery-

styczna rola Gaski znalazła tu dobre-go odtwórcę.

Dekoracje Felik-sa Krassowskiego współdziałały w odtworzeniu atmo-sfery sztuki: pod-kreślały umięt-nie renesansowy styl dworu, szla-checką prostotę Scynca. To samo o kostiumach, wier-nych epoce.

Jeśli drama Ma-liszewskiego — w przededniu Zjazdu Polskiego Odrodze-nia był godnym hołdem i pięknym przypomnieniem, nawet uzupełnieniem sylwetki wiel-kiego Jana — przedstawienie gdyńskie dało za-razem widzowi Wy-brzeża lekcję pol-skiego Odrodzenia.

F. S.



Maurycy Janowski w roli szlachci-cy.  
Rys. A. Suchanek

## Regulamin wielkiego konkursu „Głosu Wybrzeża” »Czy znasz Związek Radziecki — kraj naszych przyjaciół«

1. Udział w konkursie mogą wziąć W S Z Y S C Y czytelnicy „Głosu Wybrzeża”.
2. Konkurs polega na rozwiązywaniu zadań zamieszczanych w „Głosie Wybrzeża”. Zadań tych będzie 30. Każde z nich zostanie oznaczone kolejnym numerem od 1 — 30. Każdy konkursowy numer naszej gazety będzie zawierał po 3 zadania.
3. Pierwsze zadanie konkursowe ukaże się w numerze „Głosu Wybrzeża” z dnia 15 października br., a więc w najbliższym czwartku. Następne będą zamieszczane w następnych numerach „Głosu Wybrzeża”.
4. Każdy numer gazety, zawierający zadania konkursowe zaopatrzone będzie również w kupon uprawniający do udziału w konkursie. Kuponów tych będzie ogółem 10. Należy je systematycznie wycinać z „Głosu Wybrzeża” i zachować.
5. W dniu 7 listopada zamieszczony zostanie w „Głosie Wybrzeża” specjalny arkusz konkursowy, zawierający 30 rubryk, do których należy wpisać rozwiązania z 30 zadań konkursowych.
6. Czytelnicy wypełniony arkusz konkursowy wraz z załączonymi do niego 10 kolejnymi kuponami, należy przesłać do redakcji „Głosu Wybrzeża”, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Na kopercie należy zaznaczyć: „Konkurs”.
7. Termin nadsyłania rozwiązań — do dnia 15 listopada br. włącznie. (Decyduje data stempla pocztowego).
8. Pomiedzy czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania co najmniej 25 zadań konkursowych z 30 ogłoszonych — zostaną rozdane nagrody.
9. Rozwiązania wyróżniające się pomysłowością i atrakcyjnym ujęciem, będą publikowane w gazecie i specjalnie premiiowane.
10. Dla informacji uczestników konkursu, będziemy publikować szczegółowe wykazy nagród oraz listy ofiarodawców. Najcenniejsze nagrody będą do odczerzenia na wystawach publicznych.
10. Losowanie nagród odbędzie się publicznie w dniu 21 listopada br.